Nr. 200b. Dnia 22 lipca. **Środa.** Dnia 10 (22) lipca 1885 r.

Prenumerata.

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Jutro nastąpi zakończenie nabożeństwa odpustowego na pamiątkę N. Marji Panny Szkaplerznej w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem Mieście;

Narodzenia N. Marji Panny (na Lesznie) i

św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) z ukończeniem 40-godzinnego nabożeństwa.

— Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana i św. Kazimierza (panien sakramentek) odprawioną będzie z wystawieniem N. Sakramentu i ku czci takowego, w pierwszym o godzinie 9-ej zrana wotywa, w drugim o godzinie 9-ej i pół zrana wotywa, po południu o godzinie 3-ej i pół nieszpory.

Przegląd polityczny.

Nie ma już teraz wątpliwości, że w pierwszych dniach sierpnia cesarz Franciszek Józef uda się do Gasteinu, dla odwiedzenia bawiącego tamże cesarza Wilhelma, do tego jednak poniekąd perjodycznego spotkania redukuje się dotąd wszystko, co napewno wiadomo o zamierzonych na r. b. zjazdach cesarskich. Co do znaczenia politycznego tego spotkania, dosyć przypomnieć, że zjazdy cesarza Wilhelma z cesarzem Franciszkiem Józefem przyczyniały się zawsze do wzmocnienia przyjaznych węzłów między cesarstwem niemieckiem i monarchją austro-węgierską i miały wpływ pokojowy, nie poprzedzały zaś nigdy w polityce obu cesarstw zwrotów stanowczych, mogących grozić jakiemiś zawikłaniami i wywoływać zaniepokojenie.

Jeden z dzienników strasburskich, *Neueste Nachrichten*, wystąpił z artykułem, w którym z powodu opróżnienia posady namiestnika Alzacji i Lotaryngji wyraża z utęsknieniem, że kraje te pragną mieć namiestnika dziedzicznego, z prerogatywami monarszemi, pochodzącego z rodziny cesarskiej *lub* innej znakomitej, zaręczając, że w takim razie proces asymilacyjny daleko łatwiej się powiedzie.

Dzienniki berlińskie żartują sobie z tego artykułu. *Berl. Börs. Cour.* powiada, że tęskne to wołanie żywo przypomina pierwszą księgę Samuela, w której żydzi wołają: „daj nam króla, abyśmy byli i my jako wszystkie narody; będzie nas sądził król nasz a wychodząc przed nami będzie odprawował wojny nasze.“ A Samuel im mówił: „Toć będzie prawo króla, który królować ma nad wami: syny wasze brać będzie a osadzi nimi wozy swoje i poczyni je jezdnymi, a będą biegali przed wozem jego. Poczyni też sobie z nich pułkowniki nad tysiącami i rotmistrze nad piędziesięcioma; poczyni z nich oracze ról swoich i żeńce żniwa swojego. Córki też wasze pobierze by gotowały rzeczy wonne, przytem z zasiewków waszych i z winnic waszych będzie brał dziesięcinę.“ Nie temi zapewne słowy, ale za to niezawodnie skuteczniej rząd pruski wyperswaduje pewnej kategorji niemieckich marzycieli nadreńskich zachcianki partykularyzmu, niezgadzające się z systemem, którego główne dążenie ma na celu zjednoczenie i potęgę wielkiej niemieckiej ojczyzny.

Domysł, że w Hué znajdują się tylko członkowie rodziny królewskiej, a króla samego nie ma, okazał się prawdziwym; książęta krwi powrócili i zgromadzili się w ambasadzie francuskiej, króla jednak nie było. Tu pod bezpośrednim wpływem dowódcy wojsk francuskich nastąpił wybór regenta i rozdanie ministerjów, z których jedno, najważniejsze, ministerjum wojny, objął francuz p. Champeaux. Jako dyplomata, p. Champeaux dotychczas nie odznaczył się niczem, ciekawą jest rzeczą, czy się odznaczy na nowem swojem stanowisku. Ma on przed sobą zadanie wprost przeciwne temu, jakie mają zazwyczaj ministrowie wojny w Europie. Jeżeli mu się uda armję anamską w jaknajkrótszym czasie nie uorganizować, ale zdezorganizować, to jenerałowi Courcy ułatwi bardzo jego misję, gdyż stronnictwu wojennemu w Anamie zada przez to cios śmiertelny. Jakkolwiek bowiem wskutek klęski ostatniej i książęta krwi i wysocy dygnitarze wyparli się stronnictwa wojennego i wszelkich spraw jego, nie jest ono jednak jeszcze zupełnie pokonanem. Właściwy przywódca tego stronnictwa, były minister wojny, książę Thuyet, mający w swej mocy króla, niezawodnie będzie się starał swemu następcy na urzędzie zgotować jaką niespodziankę. Francuzi zatem zbłądzą bardzo, jeżeli optymistycznie zapatrywać się będą na stan rzeczy w Anamie i jeżeli nie będą się mieli na baczności przeciw chytrym i lubiącym działać podstępnie mandarynom.

Obok tych trudności w stolicy Anamu niebardzo gładko idzie francuzom objęcie w posiadanie Tonkinu. Dwie ważne fortece Thouan-Ouan i Langson nie przeszły jeszcze w ich ręce, chociaż zostały już opuszczone przez wojska chińskie. Po przybyciu jenerała Courcy do Tonkinu miała się rozpocząć akcja przeciw Thouan-Ouanowi, musiano jej jednak zaniechać z powodu nieodpowiedniej pory roku i niezdrowego klimatu. Skorzystało z tego naturalnie mnóstwo różnego rodzaju piratów, czarnych i żółtych flag i poosiadało w tych dwóch fortecach, zkąd zapewne w jesieni z niemałym trudem trzeba ich będzie wypłaszać.

Q.

Bank państwowy dla szlachty.

II.

Znaczenie wpływu banku szlacheckiego na ogólne stosunki kredytowe ocenić można stopą procentu, jaką dłużnicy banku opłacać będą, w porówna-

Oskarżenie i obrona.

I.

Dytyrambów i hymnów pochwalnych na cześć naszego stulecia naczytaliśmy się dosyć; dumni jesteśmy z tego, że żyjemy w tym wieku olbrzymiego postępu i mało się troszczymy o to, co tam kiedyś o nim powiedzą następne wieki, ów dwudziesty, który dopiero za lat 15 ma się narodzić i dalsze. Że nasze stulecie jest wielkiem, że przewyższyło wszystkie poprzednie, przyjęliśmy to poniekąd za pewnik, a jeżeli czasem okiem sięgniemy w przyszłość, to może nawet czynimy to z pewną obawą, czy sława naszej epoki nie będzie zbyt ciężką sukcesją dla wieków, które przyjdą później, czy znajdą one odpowiednie pole do wsławienia się tak jak nasz, do poczynienia tak ogromnych zdobyczy, jak te które poczynili nasi współcześni. Przeszłość wyobrażamy sobie mniej więcej jak las dziewiczy przesądów i zacofania. Nam dopiero danem zostało ten las przetrzebić, utorować w nim drogi, ująć go w regularne poręby i eksploatować należycie. Przyszłość zastanie całe gospodarstwo gotowe, urządzone, idące jak regularny zegarek, nie będzie potrzebowała o nic łamać sobie głowy, niczego wynajdywać, aż obawa bierze doprawdy, żeby nie poszła w ślady spadkobierców niejednego wielkiego mienia i nie straciła tej spuścizny lekkomyślnie, lub w próżniaczym wypoczynku nie zgnuśniała.

A jednakże ten aksjomat o wielkości naszego wieku, o jego wyższości nad wszystkiemi, które go poprzedziły, nie dla wszystkich jest niezbitym i niepodlegającym krytyce matematycznym pewnikiem. Okazuje się, że są tacy, którzy przy dytyrambach i hymnach na cześć naszego wieku kładą sceptyczny znak zapytania i na marginesach pełnych zapału ód, na jego cześć wyśpiewywanych, wypisują złośliwe glosy.

— No, na coś podobnego potrzeba chyba być... anglikiem!—zawoła kto może i—zgadnie.

Parę lat temu znalazł się publicysta angielski, który w piśmie *Fortnightly Review*, w artykule skromnie zatytułowanym: „Kilka słów o wieku XIX-tym”, powiedział naszemu stuleciu *verba veritatis*, jakich ono w ośmdziesięcioletniem przeszło swem życiu prawdopodobnie nie słyszało jeszcze.

Ten akt oskarżenia nie wywołał, o ile wiemy, żadnej repliki, gotowa więc potomność, jeśli go znajdzie w stosach zadrukowanej bibuły, które po nas odziedziczy, ferować zaocznie wyrok potępiający. *Pro honore domus* należy zatem rozczytać się w tej krytyce surowej ale poważnej, której nie podyktowała bynajmniej chętka błyśnięcia oryginalnością i olśnienia czytelnika nowym, chociażby tylko paradoksalnym poglądem. Powinniśmy to zrobić jeżeli nie dla obrony, chociaż jest ona naszym obowiązkiem, bośmy przecież synami tego oskarżonego stulecia, to bodaj przez prostą ciekawość. Kto krytykuje wiek XIX-ty, kto mu czyni zarzuty, kto protestuje przeciw jego pretensjom do wyższości i przodowania, ten nam przecież powiedzieć musi, czego jeszcze ten wiek nie dokonał, a zatem wskazać, chociażby w najogólniejszych zarysach, co przyszłości do zrobienia zostaje. A to będzie interesujące, nieprawdaż?...

Otwórzmy tedy zeszyt i czytajmy.

— Przychodzi mi na myśl — zaczyna publicysta angielski—jedna z wybornych anegdotek Woltera, których już dziś nikt nie czyta, dzisiaj bowiem czytamy tylko książki o Wolterze, albo raczej artykuły o tych książkach. W owej anegdocie Wolter opowiada, jak pewien król babiloński wyleczył jednego ze swych satrapów, Iraksa, z kolosalnej zarozumiałości.

Zaledwie Iraks się przebudził, kapelmistrz królewski z orkiestrą i chórem śpiewaków wchodził do jego komnaty i wykonywał na cześć jego kantatę, trwającą dwie godziny.

Co trzy minuty powtarzała się zwrotka w takim rodzaju:

Ah! combien Monseigneur
Doit être content de lui-même!

Po kantacie wchodził szambelan królewski i wygłaszał mowę pochwalną na cześć wszelkich możebnych przymiotów, jakich satrapa nie posiadał. Mowa ta trwała trzy kwadranse.

Takaż sama ceremonja powtarzała się podczas obiadu, który trwał trzy godziny. Jak tylko faworyt królewski otworzył usta, ażeby coś powiedzieć, starszy szambelan mówił:

— Słuchajcie mądrych słów Iraksa!

Ledwie Iraks zdążył wymówić słów parę, przerywał mu drugi szambelan, wołając:

— Co za mądrość!

Trzeci i czwarty szambelan obowiązani byli śmiać się z dowcipnych słówek, z któremi Iraks się odezwał, albo raczej powinien był się odezwać.

Po obiedzie wykonywano znowu kantatę.

Przez cały pierwszy dzień Iraks był zachwycony, nazajutrz już nie tak bardzo podobała mu się ta procedura, trzeciego dnia znudziła go, czwartego oświadczył, że nie wytrzyma tego dłużej, a piątego — był wyleczony.

Zdaje mi się niekiedy, że prasa i inni chwalcy XIX-go wieku, z jego postępem materjalnym i wynalazkami mechanicznemi, z jego parą i elektrycznością, gazem i patentami, zostają w takim stosunku do naszego stulecia, jak szambelani w powyższem opowiadaniu. Zaledwie się przebudzi, tysiąc gazet, mów, prelekcyj i doświadczeń zjawia się u jego wezgłowia, powtarzając zgodnym chórem:

Ah! comment Monseigneur
Doit être content de lui-même!

Bezwątpienia żaden wiek w dziejach ludzkości nie słyszał tylu co XIX-ty pochwał dla siebie, z powodu swych zadziwiających sukcesów, swego bogactwa i potęgi, swej niezrównanej wynalazczości i cudownej umiejętności czynienia życia wygodnem i pod każdym względem przyjemnem. Angielskie i wszelkie możliwe towarzystwa ekonomiczne, naukowe i techniczne, bezustanku wykonywają kantaty na cześć „wieku postępu”, które — *o horror!* — trwają dłużej niż trzy kwadranse. Dżentelmenowie, którzy mają pełne głębokiej wiedzy ale nadzwyczaj nudne odczyty w przepełnionych publiku salach, ciągle nam przypominają, że jeszcze nie było stulecia takiego jak dziewiętnaste. Mężowie publiczni, zakładając kamienie węgielne różnych instytucyj, muzeów, lub starając się rozerwać królewską akademję, podnoszą ręce do nieba i błogosławią nas z powagą i uroczystością dobrych dawnych czasów. W takich razach przypomina mi

niu z odsetkami płaconemi od kredytu udzielanego przez banki i prywatne instytucje kredytu ziemskiego, jak towarzystwa wzajemnego kredytu i banki ziemskie.

Banki ziemskie prywatne, przy pożyczkach długoterminowych $43\frac{1}{2}$-letnich, pobierają półrocznie z góry 3% procentu, $\frac{1}{4}$% na amortyzację i $\frac{1}{2}$% na kapitał zapasowy i dywidendę dla akcjonarjuszów, czyli ogółem pobierają $7\frac{1}{2}$ rocznie. Ponieważ termin $43\frac{1}{2}$ lat jest prawie średnim między dwoma terminami przyjętemi dla pożyczek przez bank szlachecki, przeto gdybyśmy przypuścili takiż termin dla banku szlacheckiego, wówczas pobierałby on rocznie 6%, czyli że banki prywatne pobierają rocznie $1\frac{1}{2}$% więcej od banku szlacheckiego. Wprawdzie ważną tu będzie kwestja przyszłego kursu listów zastawnych banku szlacheckiego. Tu jednak niejakie wskazówki daje § 43 ustawy, na mocy którego bezpieczeństwo przyszłych listów opiera się nietylko na majątkach, na które zostały wydane, lecz i *na wszelkich środkach w rozporządzeniu rządu zostających.* Jest to zatem zupełna gwarancja rządowa tych listów i zrównanie ich z 5-procentowemi biletami banku państwa. W tem będzie ich wyższość nad listami zastawnemi banków prywatnych, które gwarancji tej nie posiadają, a przy zobowiązaniach osób prywatnych względem rządu przyjmowane są po kursie naznaczanym co pół roku, a zawszę niższym od kursu 5% biletów banku państwa.

Najważniejszą jednak kwestją praktyczną jest ocenienie, czy korzystnem będzie dla dotychczasowych dłużników banków prywatnych zamienianie długu na dług banku szlacheckiego?

W kierunku tym spotykamy się z wręcz odmiennemi zapatrywaniami. Jedni utrzymują, iż konwersja nie będzie korzystną, drudzy bezwarunkowo ją zalecają.

Pierwsi utrzymują, że dotychczasowi dłużnicy banków prywatnych będą musieli spłacać zaciągnięte pożyczki a nie zamortyzowane jeszcze po sto za sto listami nowemi, których kurs będzie stosunkowo niski.

Drudzy sądzą, że warunki pożyczek w banku szlacheckim, jako korzystniejsze, niżej oprocentowane i dające większe ulgi w razie niezapłacenia rat, przemawiają stanowczo na korzyść konwersji.

My temu drugiemu zdaniu oddajemy pierwszeństwo.

A najwpierw przyjrzyjmy się faktycznemu przebiegowi sprawy, jeśli dłużnik konwersję przeprowadzić zamierza. Obecny kurs listów zastawnych kijowskich wynosi $95\frac{3}{6}$—96, takichże wileńskich $95\frac{1}{2}$. Jaki zaś będzie kurs przyszłych listów banku szlacheckiego? Wiemy już, że listy te opatrzone są przez rząd taką samą ufnością jak 5-procentowe bilety banku państwa. Kurs tych ostatnich jest $97\frac{1}{2}$ do $97\frac{3}{4}$. Przypuśćmy, że kurs listów zastawnych banku szlacheckiego będzie początkowo niższym od poprzednich papierów o 1—2%, to wliczając koszta konwersji ($\frac{1}{4}$%), różnica kursu między listami banku szlacheckiego a listami prywatnych banków wynosić może 2—3% na niekorzyść banku szlacheckiego i będzie to nawet naturalnem następstwem z jednej strony podniesionego żądania, z drugiej—powiększonego ofiarowania. Nie możemy brać pod uwagę okoliczności, że listy zastawne banków prywatnych dają 6% a bilety banku państwa 5%. Okoliczność ta nie wpływa deprymująco, skoro dziś pierwsze stoją 95 do 96, drugie $97\frac{1}{2}$ do $97\frac{3}{4}$. Konwertujący zatem jaki ma przed sobą rachunek? Traci na kursie 2 do 3%, zyskuje w dwuletnim okresie przewyżkę opłat niższych w banku szlacheckim w porównaniu z bankami prywatnemi i zapewnione ma ulgi przy wypłatach rat, których banki prywatne nie dają. Rachunek chyba dość jasno się przedstawia.

Paraliżująco na konwersję może oddziałać okoliczność, że w wielu wypadkach banki prywatne udzielały bardzo wygórowany kredyt. Okoliczność ta, która już niejednokrotnie naraziła banki prywatne na straty, oddziała niekorzystnie w niektórych razach na łatwość przejścia właścicieli dóbr z rzędu klijentów banku prywatnego do liczby dłużników banku szlacheckiego. Tam zaś, gdzie okoliczność ta miejsca nie miała, choć wysokość udzielanych przez bank szlachecki pożyczek nie przechodzi 60% wartości majątku, a w niektórych tylko razach 75% szacunku, to jeżeli taksatorowie banku wywiązywać się będą sumiennie z czynności przygotowujących materjał dla władz wyższych do przyznania pożyczek i tu trudności dadzą się usunąć. Skutkiem powolnego lecz stałego postępu gospodarstw rolnych i ciągłego przyrostu wartości szacunkowej ziemi, obecna wartość majątków ziemskich bezwątpienia się podniosła, a szacunek najskrupulatniej nawet obliczany wyższym być musi obecnie od szacunku, ustanawianego w chwili zaciągania pożyczek w bankach prywatnych przez obecnych ich wierzycieli.

Jeśli konwersja pożyczek prywatnych banków na pożyczki w banku szlacheckim przybierze znaczniejsze rozmiary, jaki wtedy będzie los pierwszych i czy nie spowoduje upadku banków prywatnych? Tej ewentualności nie przypuszczamy. Przedewszystkiem bankom prywatnym pozostaje liczna klijentela w szeregach nieszlachty, następnie banki te widząc konkurencję przez bank szlachecki im stawianą, postarają się zapewne o ułatwienie i zmienienie warunków, na jakich dotychczasowe pożyczki podnoszone u nich były.

Z zasady nawet nie radzibyśmy widzieć upadku banków prywatnych. Wyświadczyły one w swoim czasie znaczne usługi upadającej własności ziemskiej w północnych i południowo-zachodnich gubernjach, należy im się zatem *panis bene merentium.* Przytem nawet przy instytucjach cieszących się opieką rządu, konkurencja jest konieczną. Kto wie, czy przy fiskalności taksatorów i innych urzędów w zakresie banku szlacheckiego działających, nie ujrzelibyśmy wkrótce, że instytucja dla dobra szlachty i rolnictwa działająca, zamienia się powoli w organ, nie odpowiadający potrzebom większej własności ziemskiej.

Pozostaje nam jeszcze poznanie strony organizacyjnej banku szlacheckiego. Jak to nazwa instytucji tej wskazuje, ma to być bank przeważnie państwowy, jednak i pierwiastek szlachecki, wyborowy, został uwzględniony. W radzie banku zasiada na ogólną liczbę 12-tu członków, 8-iu od korony, 4-ch z wyboru szlachty do oddziałów banku wybranych, a z pomiędzy nich do zasiadania w radzie banku na jeden rok przez ministra finansów powołanych.

W radzie oddziałów banku ilość przedstawicieli korony nie jest określoną; ze strony zaś szlachty zasiada ich po dwóch z każdej gubernji, którzy wybrani na trzy lata, przyjmują udział w rozstrzyganiu kwestyj, dotyczących tych gubernij, z których wybrani zostali.

Wyjątek tu jednak jest zrobiony dla gubernij, w których wybory się nie odbywają. Są to gubernje jenerał-gubernatorstw wileńskiego i kijowskiego, w których członkowie banku ze szlachty wzywają się przez miejscowego gubernatora, za porozumieniem się z marszałkiem gubernjalnym.

W razie zgodzenia się, delegaci szlacheccy mogą być powoływani do oceniania majątków. Nie rozumiemy tylko, czemu członkowie szlachta w oddziałach banku urzędujący, nie mają pobierać żadnego wynagrodzenia. Wprawdzie poczucie obowiązków skłoni wielu do uczestniczenia w honorowych tych urzędach, ale tego rodzaju filantropja zupełnie jest niepotrzebną w instytucji, rządzącej się czysto finansowemi pobudkami. Co zaś do członków-szlachty, którzy do rady banku są powołani, ci pobierają wynagrodzenie w stosunku do członków rady, naznaczanych od korony.

Oto są w główniejszych zarysach ustawy instytu-

---

się lord Cherbrooke, przyklękujący w nowym kostjumie pierwszego szambelana i wykrzykujący:

— Co za szlachetny wiek!...

Dzienniki i gazety odgrywają rolę orkiestry, waląc w bębny i kotły i przygrywając na piszczałkach, zaś mówcy biesiadni i meetingowi, razem z biurokracją stanowią chór, śpiewający unisono: *Hoow pleased with itself this age must be!* Ah! jaki ten wiek musi być zadowolony sam z siebie!

Jako jeden z atomów tej wspaniałej epoki zadaję sobie pytanie, com zrobił i co zrobiło wielu innych zwyczajnych ludzi, zupełnie nie posiadających technicznego genjuszu, żeby zasłużyć na ten niewyczerpany grad powinszowań i pochwał?

Nie mam na to innej odpowiedzi, oprócz klasycznych słów Figara:

— Raczyliśmy urodzić się w tym wieku.

Warto jednak zastanowić się przez chwilę nad pytaniem, jaki wpływ wywarło to zdumiewające rozmnożenie materjalnych wygód życia na cywilizację w najobszerniejszem i najwyższem znaczeniu tego wyrazu?

Jest to pytanie bardzo rozległe, wprowadzające nas w najrozliczniejsze dziedziny socjologji, ekonomji, polityki, moralności, a nawet religji.

Czy można twierdzić, że ogólne korzystanie z rezultatów procesu mechanicznego jest już samo przez się wielką zdobyczą dla cywilizacji, po której nie należy się obawiać żadnych złych następstw? Czyliż wiek niezliczonych wynalazków już niemi samemi stanął wyżej o głowę od wszystkich dawniejszych stuleci?

Naturalnie odpowiedź na to pytanie zależeć będzie od tego, co rozumiemy przez cywilizację. Nie będziemy jednak usiłowali definjować tego pojęcia. Ażeby dokładnie pojąć znaczenie cywilizacji, należałoby nakreślić sobie bardzo szczegółowy ideał społecznego, moralnego i religijnego ustroju, a nie tu miejsce wchodzić w rozbiór takich wzniosłych, że nie powiem takich strasznych zagadnień.

Rozstańmy się raczej z nadzieją dokładnej odpowiedzi, stanowczego oświadczenia się za lub przeciw. Trudniej nam jest częstokroć wybrnąć z takich kwestyj, sprowadzonych do najprostszego i najkategoryczniejszego wyrazu, niż z zadań złożonych i wcale nie kategorycznych, a kwestja cywilizacji tak jak ją sobie zwykle stawiamy, jest złożoną i zawikłaną.

Nie stawiałbym też tej kwestji, gdybym uważał postęp techniki za niezmierną i nieocenioną zdobycz dla cywilizacji. Sprawa jednakże nie posunęłaby się ani o krok naprzód, gdybyśmy zaczęli ryczałtowo potępiać nasze wynalazki i sukcesa techniczne. Ja sam jako przyzwoite dziecko XIX go stulecia, z całego serca witam każde nowe techniczne udoskonalenie. Postęp materjalny jest nieuniknionym atrybutem wszelkiego postępu. Wysławiajmy zatem zwycięstwa pary, elektryczności, gazu i żelaza, koleje i handel, przemysł, rozliczne urządzenia i udogodnienia naszych czasów. Wszystkie one są powołane do oddania ważnych usług ludzkości. Godzi się jednak zapytać, czy rzeczywiście dobro jakie przynoszą jest wielkie, czyste i bezpośrednie, jak głoszą w swoich hymnach pochwalnych na cześć XIX-go wieku nasi „szambelanowie i chór"?

Wspomnijmy o niektórych technicznych zdobyczach bieżącego stulecia, które są ciągle na języku u wszystkich.

Cztery tysiące a zapewne i czterdzieści tysięcy lat temu, człowiek podróżował po ziemi z szybkością nóg swoich, nóg konia, lub nóg innych ludzi, zajmujących niższe od siebie stanowisko, a po wodzie z szybkością wioseł i żagli. Teraz dzięki użyciu pary i lądem i wodą może się przenosić z miejsca na miejsce trzy razy prędzej. Za dawnych czasów, dwadzieścia wieków temu, sto mil angielskich stanowiło *maximum* posuwania się naprzód w jakiejkolwiek dalszej podróży. Dzisiaj wodą możemy przebyć cztery tysiące mil angielskich w ciągu dwóch tygodni, a lądem w ciągu dni pięciu. Przedtem na to potrzeba byłoby tyluż tygodni, a może miesięcy.

Mamy dziś możność prawie natychmiastowego komunikowania się z innemi częściami świata, kiedy aż do ostatnich czasów potrzeba było najmniej roku, ażeby otrzymać wiadomości ze wszystkich punktów naszej planety, która, wspomnieć należy, poznaną też została w całości dopiero w ostatnich stu latach.

Od dwudziestu tysięcy lat cała produkcja odbywała się za pomocą rąk ludzkich, dziś maszyny do szycia i maszyny parowe wyrabiają dziesięć tysięcy koszul w przeciągu czasu, jakiego dawniej potrzebowano na uszycie jednej.

Przez dwadzieścia tysięcy lat człowiek nie miał światła lepszego niż to, jakiego mogły mu dostarczyć smoła, tłuszcz i olej. Teraz korzysta z gazu i elektryczności, które zastępują tysiące świec.

Tam, gdzie przedtem książki liczyły się na setki, dziś liczą się na setki tysięcy i na same dzienniki londyńskie wychodzi rocznie więcej papieru i farby drukarskiej, niż wyszło na druki całego świata od czasów Gutenberga aż do rewolucji francuskiej.

Za dobry zegarek płacimy dziś tyle szylingów, ile dawniej zapłacilibyśmy funtów sterlingów, a scyzoryk, na którego zrobienie potrzeba było dawniej dwóch tygodni, dziś można zrobić za godzinę lub dwie godziny.

Zboże, którego używamy, wyrosło w Kalifornji, za jednego pensa kupić można zabawkę zrobioną w Japonji. Pierwsza lepsza służąca za sześć pensów może dostać swój portret podobniejszy niż jej matka lub babka byłaby dostała za dziesięć gwinei.

Bitwę pod Waterloo rozstrzygnęłaby dziś w jednej godzinie jedna brygada gwardji, a okręt „Devastation" niewątpliwie zatopiłby wszystkie statki, które walczyły pod Trafalgarem lub u ujść Nilu. Gdyby dawniej potrzeba było wysłać pułk wojska do Delhi lub do Nowej Zelandji, na sformowanie go i wyprawienie potrzeba byłoby najmniej sześciu miesięcy, a może roku; dzisiaj to wszystko może być zrobione w przeciągu pięciu lub sześciu tygodni.

Królowa Elżbieta rządziła pięcioma miljonami ludzi, królowa Anna dziesięcioma, a królowa Wiktorja ma dwieście miljonów poddanych. Ludność stolic europejskich w przeszłem stuleciu zaledwie dorównywała dzisiejszej ludności Finsbury lub Marylebone. Londyn w ciągu 100 lat powiększył się 8—10 razy. Przestrzenie tak obszerne jak niegdyś całe królestwo Alfreda lub Ludwika św., niegdyś pokryte tylko lądami i błotami, teraz stanowią ożywione faktorje, a bogactwo, zaludnienie i produkcja każdej z nich, równe są bogactwom, zaludnieniu i produkcji całego kraju za czasów królowej Anny.

Nie będę prowadził dalej tego wyliczenia, które mogłoby nie mieć końca. Niechaj je każdy uzupełni dla siebie. Trzeba tylko wziąć fakta i cyfry z czasów królowej Anny, pomnożyć je przez 80, 100 lub

cji, która w stosunkach ekonomicznych prowincyj z niej korzystających niemały wpływ wywrze. Witamy ją sympatycznie i z życzeniem, by choć spóźniona... przyniosła rzeczywistą korzyść rolnikom.

C. R.

ARTYZM I MIŁOŚĆ.

(L'art et l'amour.)

(Z Sully Prudhomme'a.)

Wicher burzy, pędzący z dalekich stron świata,
Z rozkoszą się opuszcza na kwiatowe łoże,
Dokoła najpiękniejszej lilji się oplata
I wiruje, i jęczy—wstrzymać się nie może.

— Pozostań, namiętności twych powściągnij wodze,
Uśpij je na mem łonie—szepce lilja z cicha—
Nie jestem taka dumna, za jaką uchodzę,
Ogień tli w głębi mego chłodnego kielicha.

Twe wirowanie życie w torturę mi zmieni,
Czuję, że się już teraz zawsze będę smucić,
Jam wierna—lecz ty, wietrze, ty nie masz korzeni,
Czemu więc mnie oplatasz, skoro mnie masz rzucić?

— Niestety—wiatr odpowie—jam duch wudręczeniu,
Często kaprys też same przechodzi koleje,
Widzisz tę wielką chmurę? Czekaj aż w mem tchnieniu
Kształt i życie ten chaos ruchomy przywdzieje.

— Idź i wróć, gdy po deszczu i po gromach będzie,
Kocham cię, oczekuję, żegnać mnie nie trzeba;
Połączym się dziś wieczór na tej samej grzędzie,
Ja nie rzucając ziemi—a ty, luby, nieba!

— Wrócę—rzekł wiatr i słodką unosząc nadzieję,
Choć z żalem, pędzi, wyższej ulegając woli,
A lilja długo jeszcze ugina się, chwieje,
Zanim swój zwykły spokój odzyska powoli.

Ona tonie w marzeniu, on się pracą nuży,
Lecz, niestety, jak płonne schadzki między niemi,
Bo kiedy chłód wieczorny ugasił żar burzy,
Skonał już wiatr w błękitach, a lilja na ziemi.

Hajota.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= W ministerjum spraw wewnętrznych zamierzono, jak słyszało *Now. wr.*, utworzyć specjalną komisję do opracowania ustawy o żebractwie.

= W tych dniach ministerjum finansów zatwierdziło instrukcję, dotyczącą sposobu obłożenia dodatkowemi podatkami przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych na zasadzie prawa z dnia 15go stycznia r. b. Instrukcja określa także sposób ściągania podatków oraz kontroli nad niemi.

= Pozwolonem zostało żonom wojskowych niższych stopni, którzy zbiegli z szeregów lub przepadli bez wieści na wojnie, prosić o unieważnienie małżeństwa po upływie lat pięciu od czasu, w którym ich mężowie zbiegli, zaginęli lub dostali się do niewoli.

= Departament dochodów celnych rozesłał podwładnym urzędom okólnik, zalecający baczną uwagę na nadchodzące z zagranicy jromesy na losy, które w razie dostrzeżenia mają być konfiskowane.

= Pośród fabrykantów świec stearynowych, jak słyszały *St. P. W.*, podjęto kwestję wyjednania podwyższenia cła od zagranicznej stearyny. Ministerstwu finansów ma' być przedstawiony memorjał z wykazaniem przyczyn, tamujących rozwój pomienionego przemysłu w Rosji.

= Sprawozdania i rachunki z eksploatacji dróg żelaznych rządowych przedstawiane będą corocznie, jak donosi *Rus. kur.*, ministerjum finansów, komunikacyj i kontrolerowi państwa.

= Jeden z miejscowych notarjuszów, zaniepokojony wieścią o reformie notarjatu rozpuszczoną przez jedno z pism tutejszych, odniósł się telegraficznie do ministerjum sprawiedliwości z prośbą o wyjaśnienie kwestji i otrzymał informację, że wiadomość o rzekomem przetworzeniu jurysdykcji dobrej woli, nie ma żadnej podstawy.

= Towarzystwo kredytowe ziemskie przyznało od dnia 8-go października r. z. do dnia 20-go maja r. b. pożyczek serji 5-ej w sumie 8,004,200 rs. dla 961 dóbr. Z ogólnej tej sumy przypadło dla 120 dóbr w gubernji lubelskiej 1,444,890 rs., dla 153 dóbr w gubernji warszawskiej 1,156,950 rs. dla 118 dóbr w gubernji siedleckiej 987,800 rs., dla 133 dóbr w gubernji płockiej 948,950 rs., dla 102 dóbr w gubernji kaliskiej 940,800 rs., dla 90 dóbr w gubernji kieleckiej 670,700 rs., dla 82 dóbr w gubernji radomskiej 607,500 rs., dla 54 dóbr w gubernji łomżyńskiej 509,150 rs., dla 82 dóbr w gubernji piotrkowskiej 490,300 rs. i dla 37 dóbr w gubernji suwalskiej 242,300 rs. Oprócz tego wypłacono listami serji 5-ej sposobem konwersji 450,000 rs., a zatem do dnia 20-go maja r. b. wypuszczono w obieg nowych listów zastawnych 5-ej serji za 8,454,200 rs.

= Część gruntu na Bielanach należąca do skarbu i część gruntu na Kaskadzie, porosłego lasem, ma być zajęta pod budowę kanału bielańskiego, ponieważ jednak prawa własności tak gruntu, jak i lasu powyższego nie są dostatecznie określone na imię obecnego właściciela, zarząd kanalizacji doznaje zatem pewnej mitręgi w ukończeniu projektu robót. W tych dniach osobna komisja ma się zająć rozpatrzeniem praw własności tych gruntów i obmyśleniem dalszych środków działania, dla uniknięcia stagnacji w robotach.

= Zarząd miejski przystąpił do budowy kanału krytego za wałem miejskim, w miejsce istniejącego tam odkrytego rowu ściekowego. Rów ten ma być równocześnie oczyszczony, zaś fabrykom, które wpuszczają weń ścieki, polecono obecnie ścieki te dezinfekować do czasu ukończenia budowy nowego kanału.

= Jutro przypada ostateczny już termin składania głosów wyborczych na członków zarządu kasy zjednoczenia urzędników kolei terespolskiej. Wybory te, jak to już wspominaliśmy, są bardzo ważne.

= Od dnia 17-go do 20-go sierpnia trwać będzie zapis uczniów do klasy przygotowawczej szkoły technicznej kolei żelaznej terespolskiej. Kandydaci winni być w wieku od 13—16 lat.

= Profesorowie Baranowski i Łuczkiewicz kończą w przyszłym roku akademickim 25 lat zawodu profesorskiego, poczem stosownie do obowiązujących przepisów odbędzie się balotowanie, mające orzec, czy mają pozostać nadal na katedrach czy też ustąpić.

= Według danych urzędowych, liczba gorzelni w Królestwie Polskiem w kampanji roku 1883/4-go zmniejszyła się do 386, podczas gdy w roku poprzednim było ich jeszcze 426.

= Z literatury.

* *Dziennik łódzki* rozpoczął w odcinku druk obrazka z natury p. n. „Kruczek“ przez Marjana Jasieńczyka.

Czytelnicy nasi mieli sposobność poznać wielo obiecujący talent młodego autora w zamieszczonym przez nas niedawno szkicu p. n. „Jadam i Jewa.“

= Z teatru i muzyki.

* Dziś na scenie teatru Letniego odbyły się próby z „Rigoletta” z p. Kamińskim w roli księcia, i z „Halki”, z p. Bandrowskim w roli Jontka.

* Następną operą, w której wystąpi pani Brajninowa będzie „Aida”.

Partję Amneris wykona pani Dowiakowska.

* Jutro w teatrze Letnim w miejsce zapowiedzianej „Żydówki” daną będzie „Halka”.

* Znany w Warszawie śpiewak Sąchocki przyjął posadę nauczyciela śpiewu w szkole filharmonicznej w Moskwie, żona zaś jego, z domu Syrwidówna, zaangażowaną została do opery w Rzymie.

* *Saison morte* w teatrach.

Z początkiem sierpnia wydalają się na ulrop: panną Czosnowska, pp. Galąsiewicz, Sikorski, Wysocki i wielu innych.

Z tego powodu kilka nowości, a pomiędzy innemi jednoaktówka p. Fr. Reinsteina „O dwie godziny”, zostały odłożone na początek jesieni.

Repertuar sezonu ogórkowego w teatrże Nowym stanowić więc głównie będą: „Piękna Helena”, „Orfeusz w piekle” i „Surdut i siermięga” p. W. Gutowskiego.

= Ze sceny.

„Występujący tutaj artyści przybyli z zagranicy, są więc gośćmi naszymi, z którego to względu należałoby zaprzestać sykania.”

Temi słowy strofował w dniu wczorajszym ze sceny teatrzyku „Alhambra” dość licznie zebraną publiczność impresarjo szansonistek z księżną Pignatelli na czele, za to, że kilku słuchaczy ośmieliło się sykaniem położyć tamę niezasłużonym zupełnie a do nieskończoności przeciągającym się oklaskom szansonetkowych entuzjastów.

A publiczność?

Publiczność wołała: „głośniej!“

I na tem koniec.

= Zabawa na placu Ujazdowskim.

Zapowiadana zabawa na placu byłej wystawy odbędzie się w najbliższą niedzielę.

Program zawiera dwadzieścia numerów, złożonych z popisów i wyścigów konnych, pieszych, na welocypedach i... w workach.

Będzie się także puszczał balonem p. Sprinc...

Oby tylko nie zrobił... szprinca na ziemię...

Zabawa jest naturalnie zależną od pogody...

= Echa z wystawy.

Według istniejących przepisów, komitet wystawy rolniczo-przemysłowej posiada prawo rozstrzygania wszelkich kwestyj w terminie jednomiesięcznym od chwili zamknięcia wystawy.

To też kilkunastu wystawców koresponduje jeszcze w sprawie przyznanych im nagród.

Dla dokonania ekspertyzy w browarach łódzkich zostali wyznaczeni chemicy pp. Milicer, dr Nencki i Rakowski, bez udziału piwowarów warszawskich.

= Termomikrofon.

Od czasu zamknięcia wystawy termomikrofon został pomieszczony w resursie obywatelskiej, gdzie odbywają się z nim rozmaite próby i doświadczenia, które osobiście tłumaczy i objaśnia wynalazca termomikrofonu, dr Ochorowicz.

Dochód z biletów wejścia na te próby p. O. przeznaczył na kasy pożyczkowe rzemieślników warszawskich.

Publiczność warszawska, może nie wiedząca o celu na jaki dochód z tych prób przeznaczony został, dotąd słabo zaledwie poparła szlachetną ofiarę p. Ochorowicza.

Jeszcze jednak niewszystko stracone, skoro do naprawienia złego pozostaje jeszcze dzień jutrzejszy, w którym też same próby po raz już ostatni odbywać się będą przy objaśnieniach udzielanych przez samego wynalazcę.

Początek o godz. 5-ej po południu.

= Ze sportu.

Ostatniego dnia gonitw w Peterhofie najpoważniejszym był bieg sześciowiorstowy o nagrodę rs. 1500, z czego koniowi drugiemu rs. 300, trzeciemu rs. 50.

Biegły trzy konie; „Layard” por. Poklewskiego-Koziełły upadł na przeszkodzie, lecz jeździec por. Niłow podniósł go i przybył drugi do mety; „Gretchen” była trzecią.

Z Peterhofu gonitwy przenoszą się do Carskiego Sioła na cały sierpień; otwarcie nastąpi dnia 26-go b. m., w którym to dniu sezon letni w Moskwie zakończonym będzie, gdyż tak zwane gonitwy dodatkowe nie odbędą się.

Dni gonitwom carskosielskim poświęconych jest 10, a ważniejsze nagrody przypadną w dnie następujące: *oaks* rs. 2,000 — 2-go sierpnia, „Cesarska” rs. 5,000 — 6-go sierpnia, derby „Cesarskie” 4,000 rs. — 9-go sierpnia, derby rosyjskie rs. 4,000 — 16-go sierpnia; bieg 20-wiorstowy został skasowany,

---

1,000, a otrzymamy cyfrę wyrażającą naszą wielkość obecną.

To co Marlborough i Walpole, Swift i Addison uważali za niemożebne, stało się dziś rzeczą powszednią. Każdy może sobie wyobrazić różnicę obecnego materjalnego położenia od tego, w jakiem społeczeństwo zmuszone było żyć jeden, dwa, trzy, a nawet dziesięć, dwadzieścia, trzydzieści, sto wieków temu. Wzięte jako całość, materjalne, fizyczne i mechaniczne warunki życia zmieniły się bardziej w ciągu ostatnich lat stu, niż przedtem nie w jednem lecz w dwudziestu tysiącoleciach.

Warunki, w jakich żył Horacy Wolpole, niewiele różniły się od tych, w jakich pędził życie poeta angielski Gotfryd Chaucer (1328—1400), Bokacjasz lub Jan Froissart, niebardzo różniły się od zewnętrznych warunków życia Horacego i Wirgiljusza, trudno nawet zauważyć istotną różnicę między rodzajem ich życia, a życiem Arystofanesa lub Platona.

Czyliż jednak przez to staliśmy się w podobnym stopniu rozumniejszymi, szlachetniejszymi i szczęśliwszymi od wszystkich tych mężów? Czy można w ogóle z przechodzących wszelkie oczekiwania postępów materjalnego rozwoju sądzić o odpowiednim toku prawdziwej cywilizacji?

Samo postawienie takiego pytania jest już odpowiedzią na nie.

Wszyscy przyznają, że nasze czasy daleko są obfitsze w techniczne urządzenia i udogodnienia niż dawniejsze. O! niezawodnie, tysiąckroć obfitsze! Niech jednak wolno będzie zapytać, czy używamy tych środków dla osiągnięcia tysiąc razy lepszych celów?...

Nie jestem ja nieprzyjacielem naszych czasów i nie wiem nawet czybym się zgodził zamienić je na jakiekolwiek inne. Pomimo braku piękna, spokoju i harmonji, który ciężko przygniata duszę i dręczy myślący umysł, pozostało nam jeszcze trochę wiary i nadziei. Stoimy na progu wielkiej epoki, chociażby nasze czasy same przez się nie były wielkiemi. W sferze nauki, religji, ustroju społecznego, przeczuwamy znakomite przemiany. Nie zobaczymy tej epoki, ujrzą ją nasze dzieci, albo dzieci naszych dzieci.

=

natomiast ustanowiono gonitwę sześciowiorstową rs. 2,000.

Zamknięcie sezonu nastąpi dnia 27-go sierpnia.

= Ochrony.

W zawiadywaniu tutejszego Towarzystwa dobroczynności znajduje się 26 ochron dla dzieci.

Wizyty jeneralne, odbyte w maju i czerwcu, wykazały, iż uczęszczało do nich ogółem 4,042 dzieci, a mianowicie 3116 chrześcjan i 926 żydów.

= Ofiara.

P. Franciszek Łapiński zamówił u p. Kazimierza Mireckiego wielki obraz, przeznaczony jako dar dla kościoła św. Barbary na Koszykach.

Obraz ten wraz z bogatą ramą pomieszczony będzie w jednym z bocznych ołtarzów.

= Pożyteczna nowość.

Zarząd ogrodu zoologicznego zaopatrzył wszystkie klatki w malowane na blasze objaśnienia.

Napisy zawierają nazwę i miejsce pochodzenia okazu.

Dla informacji publiczności było to niezbędnie potrzebnem.

= Podwyższenie ceny.

Cena cukru w sprzedaży cząstkowej podniosła się o 1 kop. na funcie.

Cukier w najlepszym gatunku w głowach kosztuje 14 kop., a w mniejszych ilościach po 15 kop. za funt.

= Sklepy wyprzedaży.

W tych dniach znowu kilka sklepów wyprzedaży powstało w naszem mieście.

Dziwić się wypada właścicielom, iż w tej porze udają się jeszcze do tego przeżytego środka zwabiania kupujących.

= Z placu Krasińskich.

Po przeprowadzeniu uliczki na miejscu starego teatru i wzniesieniu nowych domów, fizjognomja tej części placu Krasińskich zmieniła się zupełnie.

Na miejscu brudnych sklepów figurują teraz nowe, gustownie urządzone i jak dotąd przedstawiające się w czystości.

Lokale i sklepy w nowych domach, pomimo wysokich cen, zostały wszystkie wynajęte.

Przy wykończaniu robót należałoby tylko ostrożniej przenosić materjały budowlane, gdyż wydobywający się z nich pył dotkliwie daje się uczuwać przechodniom.

= Dom artystyczny.

Na taką nazwę zasługuje dom nabyty przed tygodniem przez Władysława Mierzwińskiego.

Dom ten zawiera dwie pracownie malarzy, jedną rzeźbiarską, a oprócz tego zamieszkuje w nim jeden nauczyciel i dwie nauczycielki muzyki, oraz znana z występów publicznych amatorka dramatyczna.

Własność wielkiego tenora jest zatem siedliskiem wszelkiego rodzaju artystów, uprawiających rozmaite rodzaje sztuki.

= Jeszcze „kanarki".

Właściciele wycofanych z kursu omnibusów nie zaniedbują żadnej sposobności zarobkowania.

Oto obecnie z powodu robót kanalizacyjnych i powolnego ruchu tramwajowego, „kanarki" ukazały się na placu Zamkowym.

Konduktorzy zachęcają publiczność zapewnieniem, iż „dziesięć razy prędzej pojadą od tramwajów".

I znajdują też dość wielu pasażerów.

= Po niewczasie.

Właściciel jednej z większych kamienic, wyzyskując dogodny punkt w środku miasta, popodnosił komorne lokatorom.

Znaleźli się uparci i natychmiast wymówili mieszkanie.

Właściciel upierał się i zmiękł dopiero wówczas, gdy nastąpił czas przeprowadzki.

Był to jednak namysł zapóźny, gdyż lokatorowie powynajmowali inne mieszkania i w skutek tego kilka większych lokali pozostało niezajętych.

= Imitowani krakowiacy.

Wczoraj jeden z reporterów naszych spostrzegł na Mazowieckiej ulicy trzy dorożki, w których pasażerowie, sami mężczyzni, ubrani byli w białe kostjumy i w kierezje krakowskie.

Oryginalna kawalkada zwracała uwagę przechodniów.

= Weseli pasażerowie.

W dniu dzisiejszym zrana na ulicy Senatorskiej widzieliśmy jadących dorożką dwóch wyfraczonych jegomościów.

Pod wpływem libacyj stroili oni śmieszne grymasy, przyczem zawzięcie kłaniali się przechodzącym kobietom...

A może też upały tak źle na nich oddziałały...

= Fałszywe 25-rublówki.

W ostatnich czasach przybyła z Anglji, jak donosi *Balt. wiestn.*, znaczna liczba podrobionych banknotów 25-rublowych.

Farba drukarska i papier bardzo są podobne do użytych na prawdziwych banknotach, tak, iż przy pobieżnem obejrzeniu nie można rozpoznać fałszerstwa.

Pismo wodne jest wszakże słabe, wizerunek Cesarza trudny do rozróżnienia, a nadto farba przebija przez papier i daje się spostrzegać na odwrotnej stronie, która w dobrych banknotach jest zupełnie białą.

Kilka wierszy drobniutkiego druku jest nieco dłuższych na falsyfikatach angielskich.

Z dotychczasowych falsyfikatów jest to wydanie angielskie najdokładniej odrobione.

= Nieprawna sprzedaż.

Pan *** wydawca, sprzedał na wagę kilkaset egzemplarzy zaległych kalendarzy.

Nabywca pomimo udzielonego mu ostrzeżenia, nie użył nabytych egzemplarzy na makulaturę, lecz rozdał roznosicielom dla sprzedaży po ulicach na sztuki.

Za czyn ten pomysłowy przekupień będzie powołany do odpowiedzialności sądowej.

= Zręczna kradzież.

Podczas wczorajszej ulewy panu L., przechodzącemu przez ulicę Marszałkowską, na rogu Chmielnej, w chwili przejścia przez improwizowany mostek, skradziono z kieszeni złoty zegarek z takimże łańcuszkiem.

Prawdopodobnie zręczny rzezimieszek, pomagając panu L. w przejściu, skorzystał z dobrej okazji.

= Obiecujący wyrostek.

Trzynastoletni Józef T., syn rzemieślnika, zamieszkały przy ulicy Leszno, wykradłszy ojcu pokryjomu 40 rs., ulotnił się bez wieści.

Małoletni przestępca dotąd odnaleziony nie został.

= Upadek.

Z wozu przejeżdżającego przez ulicę Mokotowską wypadł włościanin Maciej M. i uległ złamaniu nogi, oraz ciężkiemu obrażeniu piersi.

Po udzieleniu mu na miejscu pomocy felczerskiej, w stanie groźnym odwieziony został do domu.

= Pokąsanie.

Na Szmulowiźnie pies podejrzany o wściekliznę, a niewiadomo do kogo należący, pokąsał silnie przechodzącego robotnika Alberta N.

Nieszczęśliwemu udzielono natychmiastową pomoc lekarską, pies zaś zbiedz zdołał.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym pan T., człowiek młody, cierpiący umysłowo, w przystępie obłędu, poprzerzynał sobie żyły u rąk scyzorykiem.

Skutkiem silnego upływu krwi, chory stracił przytomność, dzięki jednak natychmiastowej pomocy lekarskiej uratowany został.

= Wyścigi pławieńskie.

Tegoroczne wyścigi konne w Pławnie trwać będą trzy dni, a mianowicie od d. 25 go do 27-go sierpnia r. b.

W pierwszym dniu będzie sześć biegów, w drugim także sześć, a w trzecim trzy.

Oprócz tego Towarzystwo urządza dnia 26-go sierpnia, o godzinie 9-ej zrana, konkursa dla koni roboczych z małej własności ziemskiej.

= Opór.

Zarząd zakładów górniczych w Starachowicach, w powiecie iłżeckim, w gubernji radomskiej, wystąpił w drodze urzędowej na zasadzie przepisów o poszukiwaniach ciał kopalnych o zakreślenie dziesięcin placów, zawierających rudę żelazną.

Dla okopcowania tych przestrzeni zjeżdżali już trzy razy przedstawiciele administracji powiatowej, włościańskiej i górniczej, lecz za każdym razem, jak donosi *Gazeta kielecka*, musieli ustąpić wobec groźnej postawy kobiet, energicznie protestujących przeciw pomiarom i sypaniom kopców.

= Zabobony.

W powiecie włodawskim, w gubernji siedleckiej, lud wierzy, iż gdy kto w czasie dojrzewania żyta zawiąże na polu drugiego po kilka kłosów razem, to cały plon przeniesie się na jego pole.

Gdy przy żniwie żeniec natrafi na takie kłoski, to ich nie chce zerznąć, obawiając się, iż mu uschnie ręka.

Z odłożonego na siew ziarna nie używają już ani garsteczki na pożywienie, bo sądzą, iż się wtedy nie obrodzi, a jeśli to będzie groch, to że go robactwo stoczy.

W razie choroby nie radzą się lekarzów, lecz znachorów, którzy „zamawiają" chorobę.

Wierzą też, iż przed niektóremi świętami stare kobiety chodzą po wsiach i czarują i że wszelkie złe, jakie dotknie włościanina, jest złem sprowadzonem przez czarownice.

Wpływ duchownych i nauczycieli wiejskich mógłby te przesądy wykorzenić i to jedynie w młodszem pokoleniu.

= Burza.

Wczoraj po południu w okolicy Warszawy przechodziła wielka burza, która miejscami poczyniła znaczne szkody i spustoszenia.

Połączona z silnemi grzmotami i częstemi piorunami, a także gradem, zrządziła ona najwięcej szkód na polach za rogatką mokotowską, gdzie w wielu miejscach poniszczone zostały zbiory.

W Szopach Niemieckich grad wielkości małego orzecha włoskiego wybił zupełnie jarzyny i oziminy.

Podczas największej burzy w okolicy Czerniakowa i Wilanowa zauważono niezwykłe zjawisko.

Zjawiskiem tem była tak gęsta mgła, że ludzie, zaskoczeni burzą w polu lub na drogach, o kilkadziesiąt kroków nie mogli odróżniać przedmiotów, a w mieszkaniach pociemniało zupełnie.

Burza trwała przeszło pół godziny, przybrawszy kierunek od południo-wschodu na zachód.

Od osób przybyłych w dniu wczorarszym koleją terespolską dowiadujemy się, iż tam w okolicach Łukowa, Siedlec i Nowo-Mińska srożyła się wielka burza, połączona z ulewą, grzmotami i piorunami— deszcz lał jak z cebra.

Nad wieczorem jadący widzieli zdaleka wielką łunę, w jakiej mianowicie miejscowości nie wiadomo.

Pożar widocznie wszczął się od pioruna.

= Żonobójstwo.

Zamieszkały w okolicach Płońska, we wsi Słotwino, kolonista Jan K., w kłótni z żoną, rzucił się na nią i zamordował.

Zabójcę aresztowano i oddano w ręce sprawiedliwości, rzeczywisty zaś powód tego dramatu dotąd wyjaśniony nie został.

Ofiara, Katarzyna K., liczyła 23 lat wieku.

ZE ŚWIATA.

× **W Berlinie** w maju roku przyszłego odbędzie się wielka akademicka wystawa dzieł sztuki, połączona z obchodem stuletniej rocznicy założenia akademji sztuk pięknych w stolicy pruskiej.

× **Najgłębszym otworem świdrowym** na kuli ziemskiej jest, jak zaznacza czasopismo *Stahl und Eisen*, wykonany przez pruski zarząd górniczy przy poszukiwaniu węgla kamiennego pod wsią Schladebach, niedaleko stacji Kötschau na kolei z Corbetha do Lipska. Głębokość tego otworu świdrowego wynosi 1,390 metrów, jego dolna szerokość 48 milimetrów, a u góry 280 mil. Pracowano nad jego wykonaniem $3^1/_3$ lat, a koszta przeszły sumę 100,000 marek. Temperatura w dolnej części otworu świdrowego oznaczono na 48° Celsjusza.

× **Król bawarski**, o którego wielkiej rozrzutności i obecnie bardzo krytycznem położeniu niedawno wspominaliśmy, ma stałej listy cywilnej 4,231,044 marek rocznie. Ojciec jego miał listę cywilną o 5% mniejszą, musiał swemu ojcu dawać rocznie pół miljona guldenów, prowadził dwór świetny, odbywał wielkie podróże, wydał miljony na cele artystyczne i naukowe, a mimo to po 16 tu latach panowania pozostawił w spuściźnie kilka miljonów guldenów zaoszczędzonych. Obecny monarcha zrujnował się na opery Wagnera i budowę fantastycznych pałaców, po części jeszcze niepokończonych, pomimo że ich wzniesienie pochłonęło ogromne sumy. Zaciągnięta na wiosnę r. z. pożyczka 8 milj. marek wystarczyła zaledwie na spłatę części długów, które od tego czasu znów wzrosły zastraszająco, tak że król Ludwik będzie musiał chyba albo poddać się kurateli majątkowej, albo szukać ratunku... w bogatem małżeństwie, chociaż podobno do tego ostatniego środka czuje wstręt nieprzezwyciężony.

× **Sprawa rozwodowa** Adeliny Patti została w d. 16-ym b. m. ostatecznie zakończoną w Paryżu i margrabia de Caux nie ma już praw żadnych ani do osoby ani do kieszeni swojej byłej małżonki. Patti natychmiast po załatwieniu sprawy odjechała z powrotem do Londynu.

× **Damy z Bostonu** ofiarowały księżniczce Beatryczy, z powodu jej ślubu, wspaniałe album poezyj, złożone z samych utworów niewieścich całego świata. Muza polska reprezentowana jest przez Deotymę w przekładzie Sobolewskiego.

× **W Londynie** ukazało się czasopismo p. t. *Gaiety*, poświęcone wyłącznie przyjemnościom całej ziemi, główną jednak rubrykę stanowi sam Londyn, oraz okolica jego. Główne działy wypełniają sprawozdania z teatrów i klubów, wiadomości o psach i koniach, kuchnia, polowanie, wyścigi i małżeństwa.

× **Suma ofiar**, złożonych na dotkniętych przed dwoma laty trzęsieniem ziemi na wyspie Ischji, wyniosła ogółem 6,180,571 fr. Z tego zebrano we Włoszech 2,674,343 fr., rząd włoski dał 1,350,000 fr., gminy włoskie 730,000 fran., za granicą zebrano 1,935,219 fr., a mianowicie w Niemczech 753,640 fr., we Francji 289,000, w Anglji 145,000, w Austrji 130,000 fr. Wydatki wyniosły dotychczas 5,442,927 fr., pozostało zaś jeszcze 707,644 fr., które posłużą na

dalsze zasiłki dla osieroconych wskutek katastrofy. Obfitość składek była tak wielka, że niezależnie od zapewnienia losu osieroconych można było pokryć w części straty materjalne. Poszkodowani do 200 fr. otrzymywali zwrot straty w całości, inni zaś pewien procent poniesionej szkody. W samej Casamiccioli 594 osobom wypłacono w kwotach nie większych od 200 fr. 98,398 fr. Szpitalowi w Casamiccioli, który poniósł szkody 509,803 fr., wypłacono 101,961 fr.

× **Dzienniki sycylijskie** podają wiadomość o projekcie olbrzymiego mostu, mającego połączyć Sycylję ze stałym lądem. Most ten stanąłby pomiędzy Ganzivi i Punta del Pizzo, gdzie cieśnina mesyńska ma tylko cztery kilometry szerokości, a 100 metrów głębokości. Według planu zbudowanoby go ze stali. Trzy środkowe arkady miałyby po 1,000, a dwie krańcowe po 500 metrów rozwartości. Most wznosiłby się w najwyższym punkcie na 100 metrów nad poziom morza i miałby na filarach 60, a między filarami 20 metrów szerokości. Przypuszczalnych kosztów tej olbrzymiej budowy nie podano jeszcze.

× **W Riposto**, na wyspie Sycylji, podczas zabawy ludowej zachorowało nagle 200 osób wskutek otrucia się lodami. Cukiernik, który je sprzedawał, zaledwie zdołał uniknąć doraźnej zemsty ludu.

× **Telefon** służyć może jako narzędzie do przepowiadania pogody. *Journal des inventeurs* pisze, że jeśli w odległości siedmiu do ośmiu metrów od siebie umieścimy dwie sztaby żelazne i połączymy je drutem miedzianym w powłoce kauczukowej z telefonem, to będziemy w telefonie przynajmniej na 12 godzin naprzód słyszeli głuchy szmer, oznajmiający o zbliżaniu się burzy. Gdy burza jest bliższą, szmer staje się tak głośnym jak uderzenie gradu w szyby, a uderzenie piorunu robi efekt rzucenia kamieniem w błonę przesyłającą dźwięki. Inne objawy atmosferyczne wywołują szmery, które po nabyciu pewnej wprawy z łatwością można odróżnić. Zdaje się więc, że aparat telefoniczny, odpowiednio skonstruowany, stanie się dla meteorologji ważnem narzędziem pomocniczem.

× **Br. Rotszyld**, naczelnik firmy londyńskiej, został, jak donosiliśmy, parem. Z tego powodu krąży na giełdzie żarcik, że w Londynie istnieje teraz firma Rotszyld *père (pair)*, a w Paryżu Rotszyld *frères*.

× **Największym teatrem na świecie** jest chyba budynek wystawiony w Chicago, w którym właśnie w tych dniach ukończyła przedstawienia trupa operetkowa teatru Talja z Nowego Jorku. Parter tej olbrzymiej sali obejmuje 8,000 krzeseł. W dniu ostatniego występu trupy nowojorskiej, hallę wystawową przystrojono uroczyście barwami meksykańskiemi na cześć dziennikarzy meksykańskich, którzy się znajdowali na widowisku.

× **Deputowany węgierski** Algernon Beöthy miał w tych dniach pojedynek, po odbyciu którego zeszedł go jeszcze na placu spotkania urzędnik policyjny i zaczął badać. „Kto panu sekundował?" „Tego powiedzieć nie mogę"—odparł deputowany. „No, już my wynajdziemy sekundantów, ale powiedz mi pan przynajmniej z kim się pan biłeś." „Powiem jeśli mi pan dasz słowo, że nie powiesz przed nikim, iż wiesz o tem odemnie." „Dobrze, daję słowo." „A więc—odrzekł Beöthy—mogę go wydać. Biłem się z prezesem ministrów." Urzędnik policyjny zbladł i zawołał przestraszony: „Panie pośle, racz mi pan dać słowo, iż nikomu nie powiesz żeś mi to mówił." Beöthy dał słowo i naturalnie policja niczego już więcej nie dochodziła.

Nekrologja.

† Ś. p. Wawrzyniec Ludwik **Garczyński**, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 33, zmarł w dniu 19-ym lipca 1885 r. we wsi Załachowo w W. Księstwie Poznańskiem. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się w Warszawie w kościele katedralnym św. Jana, w piątek, to jest dnia 24-go b. m., o godzinie **10-ej** rano. —2488—

† Dnia 19-go b. m. przeniósł się do wieczności w Załachowie, po długich i ciężkich cierpieniach ś. p. Wawrzyniec **Garczyński**, przeżywszy lat 34. Jutro zaś zrana o godzinie **9-ej** odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakows.-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa, na które zaprasza się przyjaciół, znajomych i kolegów. —2493—

† W piątek, to jest dnia 24-go lipca r. b. o godzinie **10-ej i pół** zrana, jako w oktawę śmierci ś. p. Władysławy **Mielnickiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, oraz poświęcenie grobu, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2484—

† W dniu 23-im lipca, to jest we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Petroneli z Bortkiewiczów **Chruścińskiej**, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **11-ej** zrana, na które w smutku pogrążone córki i wnuki zapraszają uprzejmie życzliwych —2481—

† Za duszę ś. p. Karola **Rosso**, we czwartek, to jest dnia 23-go lipca, jako w rocznicę śmierci, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej i pół** przed południem. —2,87—

† Za duszę ś. p. Apolinarego **Kostkowskiego**, dnia 23 lipca, jako w dniu imienin odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostali bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —2490—

Z Cesarstwa.

Telegram Ajencji północnej rozniósł temu parę dni po świecie wiadomość o przeniesieniu dotychczasowego posła angielskiego w Petersburgu, sir Edwarda Thorntona, na takież stanowisko do Konstantynopola i o bliskiem już przybyciu do Petersburga następcy sir Thorntona. Nowym posłem angielskim przy dworze petersburskim będzie sir Robert Morier. Rzecz ta była zdecydowana jeszcze przez gabinet Gladstone'a, który jednak z chwilą kiedy kwestja afgańska poczęła się komplikować, postępując w duchu pojednawczym, postanowił jeszcze, jak pisze *Nowoje wremja*, pozostawić sir Thorntona, jako dyplomatę odznaczającego się łagodnością i zupełnym brakiem zwykłej angielskiej buty, na dawnem stanowisku w Petersburgu. Odroczenie wyjazdu sir Thorntona z Petersburga było tam bardzo dobrze przyjęte w wyższych sferach. Tak przynajmniej utrzymywali korespondenci petersburscy niektórych dzienników angielskich. Po upadku ministerjum Gladstone'a londyńska prasa konserwatywna zaczęła często wspominać, że „sir Edward Thornton jest zbyt miękki i delikatny" na stanowisko przedstawiciela nowego rządu brytańskiego w Petersburgu i że te najwydatniejsze jego zalety daleko lepiej dadzą się teraz spożytkować w Konstantynopolu. Jakoż nagle telegraf przyniósł wiadomość, że sir Edward Thornton opuści Petersburg natychmiast po przybyciu jego następcy. Można było przypuszczać, że tym następcą będzie którykolwiek z dyplomatów obozu zachowawczego, posiadający przymioty wręcz przeciwne przymiotom odwołanego posła. Wszelako ministerjum Salisburego nie zdecydowało się na podobny trochę już za demonstracyjny krok. Nie cofnęło ono nominacji sir Roberta Moriera, datującej jeszcze z czasów Gladstone'a. Tak więc, przy jawnej niechęci, ażeby tłumaczem polityki angielskiej w Petersburgu został dyplomata z łagodnym charakterem, cieszący się sympatjami wyższych sfer petersburskich, margrabia Salisbury nie zdecydował się przecież obalić wyboru swojego poprzednika. Jest to wielce charakterystycznem, mówi *Now. wr.* i stanowi jeszcze jeden dowód, jak dalece zachowawcy czują się niepewnymi władzy."

W wychodzącym w Rydze *Wiestniku*, miejscowy starszy policmajster urzędownie ogłasza zaprzeczenie pogłoskom o ukazaniu się w Rydze cholery i o zaszłych już jakoby kilku wypadkach tej epidemji. Ogłoszenie to zrobionem zostało w celu uspokojenia mieszkańców miasta i jego okolic.

Nowosti, scharakteryzowawszy działalność Banku polskiego i zaznaczywszy znaczne ograniczenie w takich operacjach, jak pożyczki na weksle z zabezpieczeniem hypotecznem, powiada, że w ostatnich czasach działalność Banku polskiego prawie w niczem się nie różniła od działalności Banku państwa, że więc i przeprowadzająca się obecnie reforma jest w gruncie rzeczy prawie tylko zmianą nazwy. „Zasadnicza różnica leży tylko w tem, mówią *Nowosti*, że Bank polski był dla swoich oddziałów instytucją centralną. Teraz zaś warszawski kantor Banku państwa i mające funkcjonować oddziały będą istniały niezależnie jedne od drugich i wprost będą podlegały bankowi państwa. Sądzić należy, że oddziały prowincjonalne tylko na tem zyskają, ponieważ poparcie, jakie przedstawiają ogólne zasoby banku państwa, jest daleko silniejsze od środków, jakiemi rozporządzał Bank polski. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, niektóre z tych oddziałów będą teraz mogły rozwinąć swoje operacje. W każdym razie nie można uznać za słuszne obaw, ażeby obecna reorganizacja Banku polskiego miała utrudnić korzystanie z kredytu. Zarzut ten mógłby się raczej odnosić do Banku polskiego, który postępował zbyt formalistycznie i w ogóle nie odpowiadał dzisiejszym warunkom instytucyj kredytowych. O tem wnosić już można z tego, że do roku 1870-go Bank polski miał miejscowe oddziały tylko w Łodzi, Włocławku i Lublinie; od czasu zaś przedsięwzięcia środków przygotowawczych do obecnej reformy, ministerjum finansów postarało się o otworzenie jeszcze siedmiu oddziałów, t. j. w Płocku, Kaliszu, Częstochowie, Radomiu, Piotrkowie, Łomży i Kielcach. Należy sądzić, że dotychczasowe kredytowe operacje Banku polskiego w Warszawie bynajmniej się nie uszczuplą w skutek przemianowania tej instytucji na kantor warszawski wspólnego dla całego Cesarstwa banku państwa. Dowodzi tego już ta okoliczność, że ministerjum finansów uważa za potrzebne utrzymanie dzisiejszej sumy etatowej na utrzymanie Banku polskiego po przetworzeniu go na kantor, chociaż suma ta przewyższa znacznie nawet etat kantoru moskiewskiego. Przyszłe operacje zarówno kantoru warszawskiego, jakoteż i oddziałów banku niewątpliwie będą odpowiadały ogólnym warunkom kredytu, udzielanego przez bank państwa. I tak zamierzona operacja dyskontowania sola-weksli właścicieli ziemskich ma być wprowadzona do kantoru i oddziałów banku państwa w Królestwie Polskiem. Potrzeba zaś kredytu przemysłowego wywoła zapewne utworzenie odpowiednich prywatnych lub akcyjnych instytucyj kredytowych."

Z ostatniej chwili.

Po odwiedzinach cesarza Franciszka Józefa w Gasteinie, które przypadną prawdopodobnie dnia 7-go sierpnia, cesarz Wilhelm, jak zwykle, ukończywszy kurację, złoży rodzinie cesarskiej austrjackiej rewizytę w Ischlu.

Voss. Ztg otrzymuje z Londynu wiadomość, że rząd angielski znowu znalazł powody do niezadowolenia z postępowania Tewfika-baszy i że Izmael-basza czyni bardzo gorliwe starania u sułtana o przywrócenie na tron egipski. W staraniach tych były kedyw ma być popieranym przez Niemcy, Austrję i Rosję.

Konferencja monetarna zebrała się przedwczoraj w Paryżu i zajmować się będzie wyłącznie kwestjami dotyczącemi Włoch. Jak się zdaje, kilka posiedzeń wystarczy do zupełnego porozumienia się w zachodzących kwestjach.

W dniu 19-ym b. m. według raportów urzędowych zachorowało w całej Hiszpanji na cholerę 2,005 osób, z których zmarło 851. Z liczby umarłych przypada 8 na Madryt, 51 na prowincję Alicante, 287 na Aranjuez, 84 na Murcję, 60 na Sorję i 31 na Jaen. Po kilka wypadków było w Segowji, Salamance i Valladolid.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna.)

Gastein 22-go lipca.—Wczoraj przybył *tu* cesarz Wilhelm.

Paryż 22-go lipca.—W Ardes, w departamencie Puy de Dôme zdarzyła się eksplozja kilku skrzyń prochu i beczek nafty. Liczba ofiar tego wypadku dotąd niewiadoma.

Londyn 22-go lipca.—Izba wyższa przyjęła w trzeciem czytaniu bil dotyczący utworzenia ministerjum dla Szkocji.

Londyn 22-go lipca. — Lord Randolph Churchill zaprzeczył w izbie gmin wiadomości, jakoby Rosja zaproponowała pozostawienie przy Afganistanie Zulfikaru, jeżeli w zamian za to odstąpiony jej zostanie Meruczak.

Londyn 22-go lipca. — Wychodzący w Kairze *Bosphore* zamieszcza list zbiegłego naczelnika Pertiego z Berberu, według którego to listu Olivier Pain ma się znajdować w Berberze.

Londyn 22-go lipca. — W północnych i zachodnich częściach Tonkinu znowu pokazały się bandy zbrojne. Przedsięwzięto środki celem wytępienia ich i niedopuszczenia połączenia się ich z bandami rejenta anamitańskiego, który wciąż jeszcze się trzyma w północnym Anamie.

Petersburg 22-go lipca.—Zapowiedziane prawo dotyczące kuponów nabiera od dnia dzisiejszego mocy obowiązującej, wyjąwszy zakazu przyjmowania do depozytów papierów wartościowych bez kuponów oraz zawierania tranzakcyj na niepłatne kupony, które dopiero z d. 1-ym stycznia r. 1887-go wejdą w wykonanie. Nowemu prawu nie podlegają tak zwane kupony celne i bilety skarbu państwa. Przekraczający nowe przepisy będą karani grzywnami pieniężnemi. Ostatecznie bank państwa został upoważniony, ażeby od d. 10-go stycznia 1886-go r. dyskontował właścicielom z potrąceniem maksymalnego procentu 10 od sta należności za kupony, mające być płatne w przyszłych terminach, których spłata odbywa się w banku.

Petersburg 22-go lipca.—Zwyczajny profesor uniwersytetu kazańskiego p. Floryński został mianowany kuratorem okręgu naukowego zachodnio-syberyjskiego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. Tenenbaumowi.*—Mówi się: *proszę pani, pożycz dwóch książek, potrzebuje dwóch rubli, żądam zwrotu mojej własności* i t. p. We wszystkich tych przykładach używać należy przypadku drugiego a nie czwartego. Prof. Ant. Małecki mieszka we Lwowie.

— *Prenumeratorowi z Ogrodowej.* — Ciekawość pańską zaspokoi: „Dziejopis dla młodzieży", „Kalendarzyki polityczne" Radziszewskiego, oraz roczniki *Kurjera* naszego, począwszy od najdawniejszych (1822).

GIEŁDA

dnia 22-go lipca 1885-go roku.

Szacowania niezmienione, kursa niezmienione. Ruch nadzwyczaj mały, ograniczający się do jakich 75,000 rs., innemi walutami nawet stosunkowo słabszy. Ospałość i niechęć do interesów ogólna.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.75 — bez żadnych obrotów. Krótkoterminowe 49.65 w żądaniu płacono w rozmaitych chwilach od 49.55 aż do 49.62½ rs. za 100 m.— bez dążenia jednolitego i przy wielkiej trudności w zawarciu jakiejkolwiek tranzakcji.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** w obu terminach żądano 10.08. Za krótkoterminowe 10.06 płacono.

Na **Paryż** 40.20 żądano—bez obrotów.

Na **Wiedeń** płacono 81 za bardzo niewielkie sumy, przy żądaniu 81.25.

Papierami obrót również bardzo słaby i niechętny.

Listy likwidacyjne 89.70, 89.50 wedle wielkości odcinków, lecz bez tranzakcyj.

Pożyczka wschodnia 95.50 w żądaniu, płacona była po 95.25 w małych ilościach.

Listy zastawne ziemskie 98.25 za I, 97.20 za II, III i IV, 94.35 za V serję żądano. Do rzeczywistych tranzakcyj nie doszło.

Listy miejskie 95.75, 93.75, 92.50, 92 niby trochę wyżej, za IV 91.75 płacono.

Listy łódzkie 89, 88, 87.

Akcyj nie dotykano wcale.

Godzina 12½. Usposobienie dosyć mocne, wyczekujące. Ruch żaden.

J. Wł.

ZADANIE KONIKOWE.

mu	ki	łów	ła	zba	tej	szran	dle
nie	jak	cze	ko	pio	wam	tej	do
zło	nie	ja	wio	knę	ki	om	skie
sen	ula	chan	łów	z tęs	z po	i	do
nią	ty	le	zni	nej	lu	bie	nie
tu	ki	za	kno	nio	wiem	sza	mu
usy	do	kąd	ci	z ża	ta	i	nie
od	je	cham	a	ty	za	cze	du

Rozwiązanie zadania algebraicznego umieszczonego w numerze 193b.

Przedsiębiorstwo mogło być podzielone na 100 albo na 1000 udziałów.

Dobre rozwiązanie nadesłali pp. Rafał Blum, K. Schmakpfeffer, Herc Hufnagel, Stanisław Kostka, Jakób, Ludwik i Szymon Gelbblumowie, Ludwik Heymann, Dawid Moszkowski, A. S. Mintz, S. Z. Hufnagel.

— *Komitet budowy kościoła* dla parafji św. Barbary w Warszawie, ma zaszczyt donieść, że od dnia 21-go maja r. b. po dzień dzisiejszy, następujące osoby złożyły ofiary na dokończenie budowy kościoła parafji św. Barbary, do rąk prezydującego w komitecie budowy JW. Ludwika Górskiego:

Jego Ekscelencja ks. arcybiskup Wincenty Popiel rs. 150, hr. Augustowa Potocka rs. 1000, hr. August Zamoyski rs. 1000, pani Emilja Blochowa rs. 300, hr. Pelagja z Zamoyskich Branicka rs. 150, hr. Karol Zamoyski rs. 150, książę Stefan Lubomirski rs. 100, hr. Władysław Branicki rs. 100, hr. Hortensja Małachowska rs. 100, pan Michał Karnicki rs. 100. p. Konstanty Górski rs. 100, p. Jan Górski rs. 100, p. Ludwik Szwede (senior) rs. 100, hr. Roztworowska rs. 25, p. Garczyński rs. 25, p. Lucjan Wrotnowski rs. 25, hr. K. rs. 15, bezimiennie rs. 5, p. Wacław Popiel rs. 25, hr. Karol Jezierski rs. 25, p. Bolesław Skórzewski rs. 25, bezimiennie rs. 60, książę Ferdynand Radziwiłł rs. 25, dr Sommer rs. 100, hr. Feliks Czacki rs. 100, hr. Amelja Krasińska rs. 100, bezimiennie rs. 5, bezimiennie rs. 3, p. Piotr Hoser rs. 10. Prócz tego na ręce proboszcza parafji ks. Seroczyńskiego: p. Strzeszewski rs. 25, pani Gościcka rs. 25, p. Michalski rs. 25, p. Rejzacher rs. 10, p. Praus rs. 10. Razem rs. 4118.

Na dokończenie budowy kościoła stosownie do sprawozdania z dnia 21-go maja r. b. było potrzeba rs, 16,004 kop. 40, że zaś wpływy od tej daty wynoszą jak wyżej rs. 4118, brakuje przeto sumy rs. 11,886 kop. 40.

Nadto na ręce proboszcza ks. Seroczyńskiego, niezależnie od złożonej dawniej na organy sumy rs. 1000, złożyli na tenże cel: pani Polczycka list zastawny na rs. 100, H. W. list zastawny na rs. 100 i M. M. K. N. gotowizną rs. 100.

Warszawa dnia 14-go lipca 1885 r.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Z zapisu warszawskiej gminy starozakonnych uczynionego w celu uczczenia obchodzonego w dniu 5-ym października 1850 r. jubileuszu 50-letniej służby oficerskiej ś. p. namiestnika Królestwa jenerał-feldmarszałka księcia warszawskiego hr. Paszkiewicza Erywańskiego, przypada w roku bieżącym do udzielenia tytułem posagu suma rs. 150 dla biednej panny moralnego prowadzenia się, wyznania mojżeszowego, stałej mieszkanki m. Warszawy, mającej nie mniej 16 i nie więcej 25 lat wieku, z pierwszeństwem dla córek wojskowych.

Osoby pragnące współubiegać się o pozyskanie tego posagu, winny najpóźniej do dnia 19 września (1-go października) r. b. wnieść o to podanie do rady miejskiej z dołączeniem:

1) świadectwa właściwej władzy policyjnej o tem, że kandydatka i jej rodzice są stałymi mieszkańcami miasta Warszawy.

2) świadectwa dwóch właścicieli domów w Warszawie, poświadczone przez właściwego komisarza policji o ubóstwie, moralnem prowadzeniu się i o tem, że kandydatka jest panną.

3) metrykę urodzenia kandydatki—i

4) córki wojskowych odpowiednie na to dowody.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Zarząd warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami* ma honor zawiadomić członków Towarzystwa, że dotychczasowy ajent Bernard Starkman, używany do zbierania składek rocznych, uwolniony został od tych obowiązków, dla tego członkowie Towarzystwa z opłatą składek tak zaległych jako i bieżących, w Warszawie zamieszkali, zwracać się winni wprost do kancelarji zarządu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu pod nrem 11-ym mieszczącej się, zaś członkowie na prowincji mieszkający, do członków korespondentów w tym celu ustanowionych.

Prezes Towarzystwa, jenerał-major baron *Bruining.*
Członek sekretarz *Golowaczewski.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 22-go lipca 1885 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.65	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.08	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z roku 1869 d.	98.25	—.—
„ „ „ m.	98.25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.75	—.—
„ „ „ II	93.75	—.—
„ „ „ III	92.50	—.—
„ „ „ IV	92.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.70	—.—
„ „ małe	89.50	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95.50	—.—
II „ „ rs. 100	95.50	—.—
III „ „ rs. 100	95.50	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 38 $^{8}/_{9}$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 152 $^{7}/_{9}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 111 $^{1}/_{9}$
Od Listów likwidacyjnych kop. 55 $^{5}/_{9}$

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 22-go lipca 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 fun. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	685	690
„ „ biała	—	—	—	725
„ „ wyb. (nowa)	—	—	765	785
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	495	500
„ średnie (nowe)	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	375	400
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	295	340
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 22-go lipca 1885-go r.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 50
wiadro rs. 7 kop. 68[6]

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na urządzenie w roku 1886 illuminacyj, w domach zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy, od cen:

1) za lampę w porze zimowej 6 kop,
2) za lampę w porze letniej 5 kop.
3) za kaganiec w porze letniej i zimowej 19 kop.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 45 które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

W a r u n k i są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzenia w r. 1886 illuminacji w domach zostających pod zarządem Magistratu m. Warszawy, z ustąpieniem od cen przez Magistrat dolicytacji podanych, procentów . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 200 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1620

Zarząd Towarzystwa drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

w zastosowaniu się do § 55 Ustawy Towarzystwa, podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na odbytem w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) r. b., dziesiątem Zgromadzeniu Ogólnem Towarzystwa drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej, wybrani zostali:

Na Członka Zarządu: **W. Laski.**

Na Zastępców Członków Zarządu: **A. Brzeziński. A. Ostrowski. Hr. Z. Wielopolski. i J. Weisenhof.**

W Warszawie, dnia 6 (18) Lipca 1885 roku. 1638R

OGŁOSZENIE.

Zarząd Dóbr Państwa, w gubernjach: Petrokowskiej, Warszawskiej, Kaliskiej i Płockiej, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 20-m Sierpnia (1-m Września) 1885 r., o godzinie 12-ej w południe, w presidium tegoż Zarządu w mieście Piotrkowie, odbędzie się licytacja in plus publiczna, na sprzedaż drzewa z lasów w pasie fortecznym twierdzy Nowogeorgiewskiej do wycięcia przeznaczonych, a mianowicie:

I. W leśnictwie Zakroczym, gubernji Płockiej:

1)	w obrębie Zakroczym,	19	działków sprzedażnych, oszac. na ogólną sumę	rs.	64352 k. 03.
2)	„ Szczypiorno	5	„ „ „ „ „	rs.	12885 k. 96.
3)	„ Parowy	7	„ „ „ „ „	rs.	26169 k. 79.
4)	„ Kossewo	12	„ „ „ „ „	rs.	36679 k. 27.
5)	„ Brody	11	„ „ „ „ „	rs.	31597 k. 96.
	Ogółem	54	działki,	na rs.	171685 k. 01.

II. W leśnictwie Kampinos, gubernji Warszawskiej:

6)	„ Kazuń	4	„ „ „ „ „	rs.	1608 k. 74
7)	„ Rybitew	3	„ „ „ „ „	rs.	7172 k. 28.
	Ogółem	7	działków,	na rs.	8781 k. 02.

III. W leśnictwie Warszawa, gubernji Warszawskiej.

8)	„ Wielkilas	2	„ „ „ „ „	rs.	3378 k. 68.

Wszystkie zaś 63 działki w 8-iu obrębach, trzech wyżej wymienionych Leśnictw, od ogólnej szacunkowej, summy rs. 183844 kop. 71.

Licytacja ustna odbywać się będzie na sprzedaż pomienionego drzewa pojedynczemi działkami, niezależnie zaś od niej, mogą być składane zapieczętowane d e k l a r a c j e, w których p o d a w a n e być mogą c e n y, tak za pojedyncze działki, jak również ogólna suma, za wszystkie działki w jednym obrębie, lub też za wszystkie obręby, w pomienionych leśnictwach.

W tym ostatnim jednak razie należy koniecznie podawać ceny, za każdy obręb oddzielnie.

Stawający do ustnej licytacji, jakoteż składający deklaracje, obowiązani są złożyć vadium, równające się 20% ceny szacunkowej, zamierzonej do nabycia części lasu, z którego połowa zaliczona zostanie następnie na rachunek należności za nabyte drzewo; samo zaś vadium stanowić będzie druga takowego połowa.

Szczegółowe warunki dotyczące powyższej sprzedaży, mogą być przejrzane codziennie, z wyjątkiem świąt i dni galowych, w biurze Zarządu Dóbr Państwa, w mieście Piotrkowie, oraz w Kancelarji Urzędu Leśnego Z a k r o c z y m, we wsi Szczypiornie, gubernji Płockiej.

Piotrków, dnia 6 (18) Lipca 1885 roku. 1663r

Centralny Skład Wytworów Perfumeryjnych Zagranicznych
JANA KALINOWSKIEGO
DAWNIEJ A. KOCHA.

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 77, w Warszawie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność i PP. Handlujących, że Skład wytworów perfumeryjnych, znany od lat 30 pod firmą A. Koch, prowadzę takowyw tychże rozmiarach pod moją firmą. Zaopatrzywszy handel ten w najświeższe towary z pierwszych fabryk francuzkich i angielskich, polecam się Sz. Publiczności, zapewniając, że z mych usług zadowoloną będzie.

Perfumerja, egzystująca od lat 17, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 135, pozostaje nadal pod moją firmą i prowadzoną będzie temi samemi środkami.

Wszelkie obstalunki listowne, magazyny wysyłają z największą dokładnością.

Z poważaniem
1939 **Jan Kalinowski.**

OBICIA PAPIEROWE SPRZEDAJE ZA BEZCEN,
bo od 10 kop. za rulon, a salenowe od 18 kop. za rulon, w Składzie 842r
pod „Merkurym", Senatorska Nr 27, obok kościoła św. Antoniego.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1886 sukna do umundurowania niższych stopni warsz. straży ogniowej, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionego i od cen zamieszczonych w wykazie do tychże warunków załączonym.

Ogólna summa dostawy wynosi rs. 6686 kop. 45.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 669 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i próby, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia..... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1886-m, sukna do umundurowania niższych stopni warszawskiej straży ogniowej, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionego i po cenach zamieszczonych w wykazie cen do tychże warunków załączonym, z ustąpieniem od takowych cen procentów.... (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium rs. 669 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia ... (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1555r

Dra Aleksandra M. Weinberga
Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa i Technologiczna,
Warszawa, ulica Graniczna № 14,

dokonywa z ścisłością i pośpiechem: Rozbiory nawozów, ziemi ornej, produktów rolnych, oraz analizy i oceny dla przemysłu i handlu.—Wskazuje racjonalne sposoby zużytkowania glin, margli, wapieni i innych minerałów.—Ocenia przydatność wody do różnych celów przemysłowych, oraz wskazuje sposoby jej zmiękczania.—Dostarcza płynów mianowanych dla prób w cukrowniach, gorzelniach, papierniach, farbiarniach. Ocenia dobroć materjałów spożywczych i artykułów codziennej potrzeby. 16R

CENY ZNIŻONE
WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO
w Składzie Głównym
F. ŁAPINSKIEGO,
W WARSZAWIE.

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs. 1 kop.
„ „ z własnej kopalni „Jan," grubego z odstawą	rs. — kop. 95.
„ „ kostkowego, z odstawą	rs. — kop. 90.
„ „ drzewnego do samowarów, z odstawą	rs. 1 kop. —.
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs. — kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą	rs. 17 kop. —.
„ „ „ Olszowego „ „	rs. 18 kop. —.
„ „ „ Brzozowego „ „	rs. 19 kop. —.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.

Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.

Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, rs 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.
6r **Kantor Główny, ulica Jerozolimska № 33.**

Wyborowe gatunki herbaty chińskiej
z nowego transportu, familijna czarna funt po rs. 2 k. 16, wyższa aromatyczna, rs. 2 k. 66, poleca Skład 1606 R
F. KRUPECKIEGO,
Leszno Nr 2, wprost Rymarskiej. Telefonu Nr 60.

Nauka i wychowanie.

H. Eskler, nauczyciel pr. jęz. francuzkiego i niemieckiego, przyjmuje uczniów 6-go gimnazjum, zapewniając im troskliwą opiekę, pomoc w naukach i konwersację w jęz. francuzkim i niemieckim. Ulica Aleksandrja № 6. 11504

Nauczyciel mający upoważnienie od Władzy, potrzebnym jest do wykładu języka rosyjskiego. Wiadomość w hotelu Paryzkim № 18, od godziny 10 do 12 w południe i od 2—4 po południu. 11650

Muzyki uczę na własnym dobrym fortepianie, po 4 rs. miesięcznie (12 lekcyj) w mieście, zaś po 5 rs. Zastać można do 1-ej z południa. Wspólna 36 (dawny), mieszk. 10, z Marszałkowskiej na prawo. 1603

Przygotowanie do gimnazjum i pomieszczenie dla uczniów niższych klas. Jerozolimska № 26, mieszk. 14. Bliższe porozumienie po 10-m Sierpnia. 11089

Zarządzający szkołą rządową, doświadczony pedagog przygotowuje uczni do gimnazjum na Pradze. Wiadomość: Praga, Moskiewska № 278A, mieszk. 8. 11630

Uczennica 7-ej klasy moskiewskiego instytutu, specjalistka w językach rossyjskim i francuzkim, przybywszy na czas wakacyj do Warszawy, pragnie dawać lekcje lub przygotowywać panienki do egzaminów. W razie życzenia może być i lektorką. Wiadomość Marszałkowska № 105, mieszk. № 6, drugi dom od rogu Chmielnej. 1601

Potrzebna młoda francuzka, przychodnia na czas wakacyj do towarzystwa 9-letniej panienki. Hoża № 26 (stary), 4 mieszkania, 1-sze piętro, od 10 do 12. 11727

Dyplom uznania na W. R. P. Nauka rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 53—123. Zaczynają się kursa krawieczczyzny, strojów, krawatów, koronek, malarstwa na porcelanie, introligatorstwa.

Potrzebny jest korepetytor do chłopczyka 10-letniego. Widok № 19, m. 4. 11831

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj korepetycyj. Żurawia № 19, m. 36. 1620

Potrzebnym jest zaraz korepetytor filolog. Krakowskie-Przedmieście № 45, m. 3, od godziny 10 rano do 4. 11847

Rodowita niemka, z patentem, poszukuje lekcyj. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem Wanda. 11832

Posady i prace.

Do zakładu przemysłowo-handlowego potrzebny jest subjekt, znający gruntownie języki: rosyjski i niemiecki; tamże potrzebny uczeń do kantoru. Oferty przyjmuje kantor niniejszego pisma pod lit. J. B. 46. 11674

Ekonom kawaler, znający się dobrze na gospodarstwie rolnem i leśnem, pilny, energiczny, może mieć zaraz miejsce. Zgłosić się do kancelarji domu № 13 ul. Wielka. 11703

Pracowity młody człowiek (chrześcijanin) z dokładną znajomością buchhalterji, języka polskiego, rosyjskiego i niemieckiego, znajdzie stałe zajęcie w fabryce wyrobów żelaznych, gdzie przy dobrych chęciach może sobie przyszłość zapewnić. Pierwszeństwo dla mających praktykę w branży żelaznej. Krótki opis dotychczasowych zajęć w języku polskim i niemieckim, proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. L. W. Dyskrecja zupełna zapewnia sie. 11666

Uczeń do apteki. Młody człowiek, lat 18, syn profesora, posiadający świadectwo odpowiednie, poszukuje miejsca w aptece zaraz. Zastać można od rana do 1-ej. Wspólna 36 (dawny), mieszkania 10, z Marszałkowskiej na prawo. 1602

Uczeń potrzebny do felczera. Ulica Czerniakowska № 57. 1598

Do fabryki wag J. Sperling, Leszno 76a, może być przyjętych 2-ch uczni, niemłodszych nad lat 15 ze świadectwem ukończonych co najmniej 2-ch klas gimnazjalnych, lub szkoły elementarnej rządowej. 11665

100 rubli i więcej temu, kto wskaże i wyrobi przyzwoite miejsce, człowiekowi z wyż. wykształceniem, obznajmionemu z buchhalterją, korespondencją, jęz. polskim, rossyjskim i niemieckim, posiadającemu poważne rekomendacje. Adresu udzieli właściciel handu win A. Okulski, Chmielna 52. 11671

Bona niemka poszukuje miejsca. Sewerynów № 12, w ogrodzie. 11789

Panny potrzebne do maszyny Wheelera.— Wiadomość: Nowolipie № 51A, m. 2. 11792

Gorzelnik, kawaler, polak, z dobremi świadectwami, praktykujący 6 lat w Prusach, 1 rok w gub. zachod., szuka innej posady. Adres: W. Żukowski, Warszawa, Stare-Miasto № 30, mieszkania № 5. 11772

Do sklepu spożywczego w Zawierciu, stacja dr. żel. War.-Wied. potrzebny jest zaraz chłopiec, dobrego prowadzenia się, obeznany ze sprzedażą towarów kolonjalnych. Posiadający język niemiecki mają pierwszeństwo. Bliższe warunki udziela zarząd spółki spożywczej. „Zawiercie," w Zawierciu stacja dr. żel. W.-W. 11757

Potrzebne są zaraz panny do sukien. Ul. Żurawia № 19, m. 13. 11817

Potrzebne są zaraz panny do krawieczczyzny. Pawia № 30, mieszkania 11. 11818

Potrzebny chłopiec do składu wódek K. Schnaider, róg Długiej i Bielańskiej. 11814

Potrzebne dziurkarki do bielizny, po groszu od sztuki. Ogrodowa 18, m. 9. 1619

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Długa hotel Polski № 27. 11826

10 panien zdatnych do haftu potrzeba do pracowni Fajkowskiej, Długa № 32, mieszkania 43. 11827

Osoba młoda uzdolniona w krawieczczyznie damskiej, poszukuje miejsca do domu prywatnego na przychodnią. Adres: ulica Nowy-Świat № 8, mieszkania 39. 1611

Panny potrzebne, kompletnie zdolne do krawieczczyzny. Nowy-Świat № 44, mieszkania 3. 11852

Potrzebne są panny do szycia gorsetów. Marszałkowska № 145, m. 25. 11846

Potrzebna maszynistka do bielizny, uzdolniona do maszyny Singera. Wspólna 39, mieszkania 11, od 6—7. 11820

Potrzebne są panny zdatne do staników i do nauki. Mylna № 1 lit. B. m. 8. 11810

Potrzebnym jest ekspedytor do piekarni, młody i energiczny, z kaucją w gotówce rs. 300. Marszałkowska № 105, mieszk. № 3, od 12—2. 11841

Osoba umiejąca szycie bielizny i krawieczczyzny, oraz inne zajęcia domowe, poszukuje miejsca na przychodnią do domow prywatnych, albo na stałe za pannę służącą.— Tamka № 30, mieszkania 2. 11836

Młodzieniec, syn obywatela, moralnego wychowania, który ukończył z chlubnemi świadectwami w V-m gimnazjum 4 klasy, oraz otrzymał promocię do 5-ej, poszukuje zajęcia w aptece w Warszawie lub na prowincji jako uczeń. Oferty składać w kantorze „Kurjera" pod adresem „S. S. V." 11825

Kupno i sprzedaż

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitur czarny rzeźbiony i orzechowy, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, ozdobne dębowe umeblowanie jadalnego pokoju, biblioteka, lustra, tremo, firanki, oraz inne meble do sprzedania bardzo tanio w pałacu na ul. Chmielnej № 26 stary, 32 nowy, idąc od ul. Brackiej 5 dom, mieszkania 9, stróż wskaże.

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy 35, stróż wskaże. 11649

Meble do sprzedania tanio: garnitur czarny rzeźbiony i orzechowy, szafy, lustra tremo, szeslong, łóżka, umywalka, biblioteka, biurko, stoliki do kart, toaleta, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, dywany, firanki i inne różne meble. Róg Złotej. wejście od Marszałkowskiej № 111, w bramie pierwsze piętro, mieszkania 16, od frontu, od rogu Chmielnej drugi dom. 11380

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny aksamitem kryty, kozetka buduarowa jedwabna, kozetka mała, szafy rozbierane, szafki ozdobne do bielizny, z jadalni umeblowanie dębowe, toaleta orzechowa wytwornej roboty, takież biurko damskie, lustra, biurko duże męzkie dębowe, konsolki, słupy, para łóżek wykwintnych, stół do pisania dębowy, żyrandol, lampy, zegar i wiele sprzętów domowych do sprzedania. Bracka 20, stróż Paweł wskaże. 11754

Do sprzedania tanio: meble wyściełane stoły, kredens, szafy, łóżko mahoniowe, podwójne, z materacem, samowar duży tombakowy i różne sprzęty. Żurawia № 9, mieszkania 11. 11745

Meble. Kompletne urządzenie z 5-iu pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, toaleta, umeblowanie dębowe z jadalnego pokoju, biuro, biblioteka, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty sprzedaje tanio, przy ulicy Chmielnej № 22, nowy 28, idąc od Brackiej 4-ty dom, w bramie na 1-m piętrze, mieszk. 3. 11689

Meble do sprzedania, garnitur czarny, garniturek napoleonkowy, szafa, szafka, kredens orzechowy, łóżka, tremo, lustro, firanki, gzemsy. Chmielna 8, nowy 14, czwarty dom od Nowego-Światu, prawa oficyna mieszk. 7.

Meble z powodu wyjazdu są do sprzedania z kilku pokojów, całe urządzenie salonu i jadalni. Ulica Długa № 23 w Eldorado, stróż wskaże. 11804

Po zwiniętym magazynie mebli pozostały garnitury, kredensy, stoły i różne inne meble, sprzedaję takowe po niepraktykowanie nizkich cenach. Nowy-Świat 72, naprzeciw Świętokrzyzkiej, w bramie na 2 piętrze.

Śledzie pocztowe tegorocznego połowu, doskonałe, od rs. 1 kop. 20 za baryłkę z odesłaniem do domow, poleca kantor A. W. Kowalskiego, Świętokrzyzka 27. 11808

Do sprzedania szafy z filarami, umywalnie, komoda i łóżka, masiv na orzech, u stolarza. Chmielna № 16, stary 10. Ceny przystępne. 11748

Do sprzedania zaraz meble: czarny jedwabny garnitur z lustrami wielkich rozmiarów, kredens dębowy, krzesła, stół, stolik do samowara, szafy, szafka lustrzana, łóżka, umywalnia, toaleta, biuro męzkie skórą kryte, kozetka z fotelikami, żyrandol, kandelabry, kolumny, firanki etc. Zielna № 11 nowy 19, mieszkania 4. 11740

Kasy ogniotrwałe do sprzedania po przystępniejszych cenach. Ulica Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 10391

Tłomackie № 4, węgle i drzewo sprzedaje na wagony, korce i pudy, odstawa natychmiastowa. 11201

Z powodu wyjazdu, do sprzedania meble z kilku pokojów. Marjańska № 3, stróż wskaże. 11598

Do sprzedania za nizką cenę kolekcja ładnych brylantów. Złota 23/41, m. 15. 1593

Fortepian 7-oktawowy, do sprzedania za 250 rs. Leszno № 33, stróż wskaże. 11613

Antykwarjusz Makow, Solna № 18, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, kryształy. Również skupuje wszelkie dzieła sztuki, starożytności, książki, ryciny. 11466

Obrazy, porcelana, bronzy, srebra, tabakierki i sztychy starożytne i różne antyki do sprzedania tanio. Karmelicka № 4d. m. 3.

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg, ul. Mazowiecka № 14. 98

Jedwabny kanauz na suknie sprzedaje tanio skład dywanów „Wschód," Mazowiecka № 16/14 w podwórzu. 11653

Lankastrówkę i szczenięta prawdziwe cetry, od suki z psiarni księcia Barjatyńskiego, sprzedaję. Polowanie wydzierżawię. Tamka 22, do 9 rano. 11569

Dubeltówka Lankastra do sprzedania.— Hotel Saski, u Skłodowskiego. 11732

Dywany najtańsze perskie, angielskie, serwety, chodniki, oraz różne wyroby orjentalne poleca specjalny skład „Wschód," ul. Mazowiecka № 16/14, w podwórzu. 11652

Szczenięta rasy Fox Terrier, tygrysiej maści, do sprzedania. Wiadomość Jasna 10, u stangreta. 11749

Garnitury mebli, orzechowe i całe kryte, szezlongi, sofy, otomany, kozety itp., sprzedaje po cenach najniższych. Świętokrzyzka 17, za pocztą. Tapicer W. Trzaska. 11743

Pianino zagraniczne, zaraz do sprzedania. Chmielna 19, m. 1, do 3-ej. 11851

Fortepian krótki, czarny rs. 250. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje, przyjmuje Cerulli. 11850

Dubeltówki Lankastra i kapiszonowa, oraz wyżeł ułożony do sprzedania. Nowo-Wiejska (Nowa-Wieś) № 11, m. 18, od godziny 5 do 7 po południu, z wyjątkiem niedziel. 11853

Do sprzedania beczki rozmaitej wielkości, para luster, konsola marmurowa, szafa jesionowa. Nowe-Miasto 1, restauracja.

Kupuje: książki, sztychy, obrazy, porcelanę, kryształy, bronzy, zegary, zbroje, meble, szale, pasy polskie, zegary, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 11842

Kredens, stół jadalny, stolik do kart, 12 krzeseł masiv dębowych, rzeźbionych do sprzedania. Wiadomość: Widok № 19, mieszkania 4. 1-e piętro. 11829

Fortepian wynajmuję, umeblowanie sprzedaję bardzo tanio. Hoża 7, m. 45. 11821

Motor gazowy potrzebny jest o sile 4 koni, używany, w dobrym stanie; ktoby takowy miał do zbycia, raczy zawiadomić fabrykę broni palnej i amunicji Juljana Stapf, Nowy-Świat № 41, w Warszawie. 11811

Do sprzedania: drzwi balkonowych oszklonych i okutych par 10, okien z 1-go piętra par 36, z 2-go piętra par 49. Wiadom.: ulica Nowy-Świat № 35, mieszk. X. 11812

2 żyrandole gazowe: jeden o 5-u drugi o 3-ch płomieniach, eleganckie i prawie zupełnie nowe, do sprzedania. Wiadomość w cukierni Foppa, róg ulicy Senatorskiej i Podwala. 11837

Skarpetek wełnianych 200 tuzinów partjami do sprzedania. Wiadomość u M. Zweibauma, Nowolipie 21a. 1612

Interesa handl. i majątk.

Do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu sklep z towarami blacharskiemi, oraz naczyniami kuchennemi, przy ulicy Twardej № 10, wprost ulicy Marjańskiej. Cena przystepna. Wiadomość tamże. 11751

Do sprzedania lub zamiany na dom willa, 6 domów mieszkalnych, ogród, lodownia, miejsce dobre na fabrykę, placu 35 tysięcy łokci kwadratowych. Wiadomość na miejscu w drugiem Grochowie, obok browaru p. Szymańskiego. 11189

Sklep niciarsko-galanteryjny, w dobrym punkcie do sprzedania. Bliższa wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1565

Młyn wodny z gruntami jest do wydzierżawienia w okolicach Warszawy. Wiadomość: Hoża № 22 nowy, m. 22. 11672

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ulica Tamka № 39. 11696

Dystrybucja do sprzedania w każdej chwili. Nowy-Świat № 40 stary. 11677

Do sprzedania skład węgli. Ulica Furmańska 16, wiadomość na miejscu. 11670

Suma rs. 12,000 do ulokowania na dom w środku miasta, w połowie szacunku, bez pośrednictwa. Wiadomość w kantorze najmu powozów. Krakowskie-Przedmieście № 40 stary, 44 nowy, firma „Lubicz." 11663

Z powodu słabości jest do odstąpienia pod bardzo korzystnemi warunkami, skład piwa hurtowy i detaliczny. Wiadomość: ulica Świętojerska № 12a, mieszkania 20. 11651

Skład węgli do odstąpienia zaraz, z powodu słabości właściciela. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

Do sprzedania majątki ziemskie, w najlepszym punkcie kraju, po włók 50, 38—21 i wiele mniejszych. Wiadomość: Ul. Widok № 19, mieszk. 4, każdodziennie od 2 do 6.

Potrzebna suma 20,000 rs., na spłatę na 1-szy numer po Towarzystwie, procent umiarkowany, bez pośrednictwa. Wiadomość: Żelazna № 39, m. 7. — Tamże jest dom do sprzedania z wolnej ręki, dobrze procentujący. 11824

Rs. 200—300 ktoby miał do wypożyczenia, raczy się zgłosić na Podwal № 22, do cukierni Ignera. 1614

Rs. 7,500 do wypożyczenia zaraz, na dom po Towarzystwie. Chmielna 46, mieszk. 5, od 4—7. 11854

Dom murowany w Sosnowcu do sprzedania, za rs. 7,000, dochód 15%. Wiadomość na miejscu, w cukierni. 1616

Wspólnik inteligentny potrzebny. Języki wymagane. Kapitał od 1,000 rubli. Interes techniczno-handlowy, komisowy, agenturowy, przy energicznem działaniu zysk wysoki, izraelici wykluczeni. Adresy kantor Kur. przyjmuje „Dom Handlowy." 11833

Nawóz od kilkudziesięciu krów do wydzierżawienia w mleczarni leczniczej. Marszałkowska № 4a. 11822

Sklep rzeźnicki do sprzedania z całem urządzeniem, towarem lub bez. Wiadomość: ulica Chmielna № 29 nowy. 11838

Sklep spożywczy jest zaraz do odstąpienia razem z mieszkaniem. Pańska № 51. 11813

Domek murowany, dwa pokoje, kuchnia, stajnie dla koni, krów, drzewa owocowe, półtorej morgi gruntu warzywem obsiane, za rogatką Jerozolimską półtorej wiorsty, do sprzedania za rs. 1,600. Wiadomość: Sowia № 3, mieszk. 30, od godz. 9—11 z rana. 11845

W każdej chwili do sprzedania sklep wiktuałów. Wilcza № 18. 1617

Rs. 25 temu kto znajdzie 3 morgi gruntu na wypłatę, blizko cegielni, w Królestwie. Adres: 65 Ogrodowa, mieszk. 5. Wiel. Aniela, Warszawa. 11843

Sprzedaje się majątek ziemski w okolicy Warszawy, bez służebności, 40 włók lub zamieniony może być na dom. Wiadomość w kancelarji domu. ulica Wielka № 13. 11848

Korzystnie. Potrzebny zaraz czynny wspólnik do dużej parowej fabryki produktów dziennie niezbędnych. Miejscowość ładna. Zyski rocznie do 12,000 rs., hypoteczne prawo. Kapitał wymagany od 15,000 rs. Wiadomość: Szkolna 7, mieszkania 14, rano o 10, po południu od 3—5. 11835

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 17a (1700R, obok gimnazjum), 1 pokój z kuchnią na parterze za rs. 144 rocznie. Stróż wskaże. 970

Lokal w domu № 2/532, przy ulicy Podwale obok kolumny Zygmunta, odpowiedni na restaurację, kawiarnię, bawarję i t. p.; składający się ze sklepu dwuoknowego, 3 pokojów i dwóch suteryn, jest do wynajęcia w każdym czasie, w razie potrzeby, może być podzielony na części. 11426

Letnie mieszkania odpowiadające wszelkim warunkom, z laskiem, wyjątkowo ładne, nie drogo są do wynajęcia. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 57, stróż wskaże. 11150

Różne lokale kawalerskie i familijne, na miesiąc, dwa lub dłużej. Cena nizka. Złota 2a, blizko Marszałkowskiej. 11742

Letnie mieszkania do wynajęcia w Wawrze. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 26, mieszkania 20, lub u zawiadowcy stacji Wawer. 11783

Pokoje obszerne umeblowane, w ogrodzie. Krucza 7, 1-e piętro. 11794

Pokój przy Saskim ogrodzie, osobne wejście, rs. 10 miesięcznie. Królewska № 15, mieszkania 12. 11631

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia w każdym czasie. Tamka № 23. 11675

Pokój umeblowany do wynajęcia. Nalewki № 9, stróż wskaże. 11676

10 pokojów na 1-m piętrze ze wszelkiemi wygodami, stajnią na 4 konie, do wynajęcia od 1-go Lipca. Smolna № 1. 11702

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, komórka i wszelkie wygody, na parterze frontu, rocznie za rs. 350. Sienna 11/21. 11700

2 pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. Hotel Saski № 120. 11655

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odnajęcia zaraz mieszkanie świeżo odnowione składające się z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni, schowanka, ze zlewem i wodociągiem, przy ulicy Włodzimierskiej № 11, 1-sze piętro w oficynie. Wiadomość u stróża na miejscu lub u odnajmującego, Świętojerska № 18, mieszkania 5. 11739

Lokal przy ulicy Pańskiej № 29a, 1-e piętro, składający się z paru sal, paru pokojów, zdatny na zakład, biuro, fabrykę, jest do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u właściciela. 11684

Do odnajęcia każdego czasu z ustępstwem mieszkanie złożone z 7-u pokojów, przedpokoju, kuchni, 2-ch spiżarek, oddzielnej góry i piwnicy, wynajęte za 900 rs. Wiadomość: Nowy-Świat № 55, m. 10, 1-e piętro.

Leszno 13. Do wynajęcia każdego czasu trzy pokoje z kuchnią, kuźnia na zakład fabryczny z mieszkaniem i obszerna wozownia na powozy lub towary. Bliższa wiadomość u właściciela domu. 11668

Pańska 25, wprost Marjańskiej, w domu frontowym są zaraz do wynajęcia: 4 lub 3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, na parterze, za 375 lub 280; 5 lub 4 pokoje z balkonem, przedpokój, pasaż, kuchnia, na 1-m piętrze, za 500 lub 420; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia w oficynie za 180 rs. rocznie.

Do wynajęcia z dniem 1 Października, w domu pod № 14/16 przy ulicy Gęsiej, lokal na fabrykę zduńską lub na jakąkolwiek inną fabrykę. Wiadomość u rządcy. 11682

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy Placu Zielonym, pod № 1, lokal obecnie przez doktora Ciunkiewicza zajmowany, składający się z 7-u pokojów, przedpokoju, kuchni i pokoju dla służby. 11840

Zaraz do wynajęcia pokój kawalerski, z umeblowaniem i usługą, na pierwszem piętrze. Bracka № 5, wiad. u stróża. 11819

W każdym czasie! Mieszkania do wynajęcia pokój z kuchnią, schowankiem, piwnicą rs. 9 miesięcznie, jeden pokój obszerny z komórką za rs. 7 miesięcznie i pojedyńcze od 5 do 4 rubli miesięcznie. Wiadomość: Prosta № 1 lit. B, wprost nowego młyna.

Pokój umeblowany z osobnem wejściem.— Teatr Wielki № 19. 1-e piętro, m. 18.

2 pokoje ładnie umeblowane za 15 rs. miesięcznie. Nowolipie № 20, mieszkania № 4, do 12 w południe. 11855

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, front, zaraz lub od Października do odnajęcia. Chmielna № 40—56. 11844

Zaraz pokoik z usługą, meblami, samowarem, za 7 rs miesięcznie. Aleja Jerozolimska № 30 i drugi pokój duży z osobnem wejściem. 11828

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p. uskutecznia najtaniej, fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

Kufry, torby, walizy, reperuje gruntownie fabryka T. L. Breymeyer, Królewska № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 11071

Rs. 6,000 do ulokowania, na hypotekę po towarzystwie miejskiem. Przytem osoba życzy mieć posadę rządcy domu, kasjera lub magazyniera. Wiadomość: ulica Mirowska №5, mieszk. № 14, od godz. 12 do 3-ej.

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio, solidnie. Zakład opakowań, Solna 18. Makow.

Stolarski warsztat nowo-założony przy ulicy Długiej № 6, przyjmuje obstalunki, po nizkich cenach. 11673

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, mieszk. 9. 250

Kropiwnicki, Morzycki i S-ka. Dom komisowo-przewozowy, Tłomackie № 6. Załatwia wszelkie komisy i zlecenia, przewóz ciężarów, mebli i opakowanie takowych ekspedycje i odbiór wszelkich towarów i przesyłek na komorze i wszystkich kolejach.— Telefonu № 135. 1600

Fortepian wiedeński dobry do wynajęcia. Hoża № 38/18, mieszkania 9. 11660

Obiady prywatne, po kop. 25. Ulica Widok № 2. 11730

Kawalerskie pokoje. Obiady prywatne.— Próżna 9, mieszkania 5. 11583

Z powodu wyjazdu, handel wiktuałów zaraz do sprzedania, z wszelkiemi utensyljami, towarem i kontraktem na lat 4, miejsce wyrobione, komorne bardzo tanie,—przytem zaraz można nabyć meble do skromnego mieszkania. Ulica Pawia № 64. 11697

W ogrodzie Saskim zostawiono binokl na trzeciej ławce alei idącej od ulicy Królewskiej do Marszałkowskiej. Uczciwy znalazca odnieść zechce za wynagrodzeniem właścicielowi. hotel Europejski 163. 11667

Pracownia krawatów Louise przeniesiona na ulicę Orlą № 8. Tamże nauka krawatów. 11574

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na dłuższy kuracyjny pobyt. Pokoje widne, suche, z oddzielnemi wejściami. Bednarska № 15. 11857

Akuszerka przyjmuje osoby na czas słabości od 10 rs. Trębacka № 9. 11815

Mamka ze świeżym i zdrowym pokarmem poszukuje miejsca. Ulica Bednarska № 15.

Ktoby życzył oddać dziecię do piersi. Ul. Boleść 3, mieszk. 30. 1613

Mężatka ze świeżym pokarmem, niema swego dziecka, może przyjąć zaraz do piersi. Ulica Fabryczna № domu 2, m. 15, wiadomość u stróża. 11839

Paszport wydany przez wójta gminy Oleszno, pow. Lipnowskiego, na imię Katarzyny Musiałowskiej zaginął. Uprasza się o oddanie takowego na ulicę Nowogrodzką № 7, do stróża. 1621

Pinczer mały, biały, łatka na łbie, uszach i ogonku czarna, wabi się Medor, zginął dnia 19 b. m. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą na Solec № 31, do gospodarza domu. 11816

Kwit lombardowy wydany za № 7796, przez lombard prywatny, przy sali licytacyjnej, ulica Miodowa zaginął. Znalazca, raczy zwrócić do tegoż lombardu. 1615

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 10 (22) Iюля 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.